

# **AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP**

**KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ**

ASG WP wewn. 3937/85

Egz. nr 147

**Płk dr hab. Antoni WOLNY**

## **DOŚWIADCZENIA i WNIOSKI Z WOJNY W KOREI (1950–1953)**

**Skrypt**

~~Biblioteka Główna  
Akademii Sztabu Generalnego WP~~

~~S / 9~~



~~05-001192-002-0~~

**60369**

**WARSZAWA**

**WRZESIEŃ**

**1985**

**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP**

**KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ**

ASG WP wewn. 3937/85

Egz. nr 147

**Plk dr hab. Antoni WOLNY**

**DOŚWIADCZENIA i WNIOSKI  
Z WOJNY W KOREI (1950–1953)**

**Skrypt**

~~Biblioteka Główna  
Akademii Sztabu Generalnego WP~~

~~S / 9 2~~



~~05-001192-002-0~~

**60369**

**WARSZAWA**

**WRZESIEŃ**

**1985**

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO W.P.

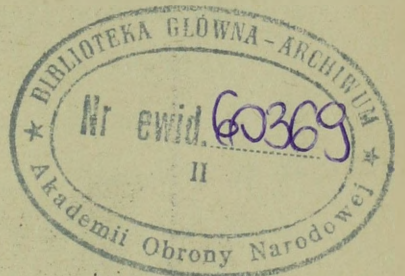
---

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG WP wewn. 3937/85

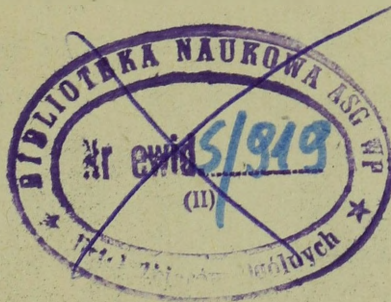
Egz. nr. 1.1.7

Płk dr hab. Antoni WCLNY



DOŚWIADCZENIA I WNICYSKI Z WOJNY W KOREI /1950-1953/

Skrypt



---

Warszawa

wrzesień

1985 r.

SPIS TREŚCI

	Str.
WSTĘP .....	3
1. STRONA POLITYCZNA KONFLIKTU .....	5
2. DOŚWIADCZENIA WOJSKOWE I WNIOSKI Z WOJNY KOREAŃSKIEJ .....	13
ZAKOŃCZENIE .....	51

## W S T Ę P

W latach 1950-1953 Półwysep Koreański stał się widowiskiem zaciekłych walk na lądzie, morzu i w powietrzu. Tocząca się wojna stanowiła pierwszą po zakończeniu II wojny światowej interwencję zbrojną imperializmu amerykańskiego przeciwko państwu obozu socjalistycznego. Rząd USA kierując się strategią globalną zmierzał do ograniczenia wpływów państw socjalistycznych w świecie, przez popieranie walki z nimi w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i militarnej oraz udzielanie pomocy kontrrewolucyjnym reżimom.

Wojna koreańska zasługuje na uwagę ze względu na to, że były to działania bojowe prowadzone w górach, z koniecznością forsowania liczących przeszkód wodnych. Panowanie w powietrzu lotnictwa amerykańskiego dokonującego masowych bombardowań zaplecza i szeroko wykorzystującego napalm przeciwko jednostkom frontowym było powodem, że działania zaczepne wojsk lądowych odbywały się wyłącznie w nocy. Pod osłoną ciemności, żołnierze koreańsko-chińscy obchodzili punkty oporu przeciwnika usytuowane w górach, atakowali je ze skrzydeł i od tyłu, uzyskując wtedy decydujące sukcesy nad dobrze uzbrojonym przeciwnikiem, lecz nie potrafiącym skutecznie użyć w nocy swej artylerii, czołgów i lotnictwa.

W wojnie tej obie strony walczące wykorzystwały pierwszy raz swe samoloty odrzutowe w sposób masowy. Piloci koreańsko-chińscy latający na MiG-15 bis zadawali poważne straty bombowcom wroga, głównie superfortecom B-29, zmuszając je do działań nocnych lub pod silną osłoną myśliwską.

Na terenie KRLD użyto skutecznie 2000 artyleryjskich środków przeciwlotniczych osłaniających zakłady przemysłowe, elektrownie, mosty drogowe i kolejowe. Środki te zmusiły pilotów amerykańskich do podniesienia pułapu lotu do 7000 metrów i wówczas

tylko 7% bomb trafiało w cel. W toku powyższej wojny artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zniszczyła 6,2 razy więcej samolotów wroga, w porównaniu do 450 zestrzelonych przez pilotów MiG-ów.

Bezdroża i tereny górskie komplikowały Amerykanom dowóz zaopatrzenia do wojsk walczących, w związku z tym wykorzystali oni masowo śnieżkowce, które stosowano także do transportu odwołów, ewakuacji rannych i wysadzania taktycznych desantów. Amerykańskie jednostki powietrznodesantowe działające w Korei wyposażono również w spadochrony o zwiększonym udźwigu /9-14 ton/ pozwalające desantować etatowe uzbrojenie, włącznie z artylerią i pojazdami mechanicznymi, z wyjątkiem czołgów.

W wojnie tej stanowiącej dla armii USA swego rodzaju poligon, eksperci wojskowi sprawdzili w walce nową organizację dywizji piechoty bez szczebla pułku, czołgi ciężkie Patton, kamizelki kuloodporne i buty żołnierskie z podeszwą stalową, chroniącą nogi przed skutkami wybuchu min przeciwpiechotnych.

Mimo dysponowania przez Amerykanów wysoką przewagą techniczną w uzbrojeniu i w środkach zabezpieczenia bojowego, wojska tego najsilniejszego mocarstwa świata kapitalistycznego nie odniosły zwycięstwa w wojnie z niemieckim państwem socjalistycznym. Naród północnokoreański prowadzący wojnę wyzwolenczą, dzięki wsparciu przez Ochotników Chińskich i otrzymaniu pomocy materialnej ze Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalistycznego, swym zdecydowaniem w walce zmusił agresorów amerykańskich do zawarcia rozejmu i zakończenia konfliktu zbrojnego.

BILANS WOJNY KOREAŃSKIEJ. DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI.

1. Strona polityczna konfliktu.

Wojna w Korei posiada historycznie ważne miejsce w światowej walce klasowej między socjalizmem i imperializmem. Siły zbrojne USA podjęły wówczas próbę zlikwidowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i utworzenia na jej terytorium baz wojskowych skierowanych przeciwko ZSRR i ChRL. Była to specyficzna w formie wojna zmierzająca do osłabienia obozu socjalistycznego, w której wojska amerykańskie unikały bezpośredniej konfrontacji zbrojnej z ZSRR - główną siłą socjalizmu. Agresja Stanów Zjednoczonych w Korei stanowiła nową formę prowadzenia wojny imperialistycznej, nazywaną przez władze amerykańskie wojną lokalną, która pierwszy raz w historii USA zakończyła się dla nich sromotną klęską.

Imperializm amerykański, dążąc do szybkiego rozgromienia północnokoreańskich sił zbrojnych i łatwego osiągnięcia celów strategicznych, utworzył koalicję 15 państw kapitalistycznych oraz nadał tej interwencji zbrojnej pozory aktu prawnego, osłoniętego flagą ONZ w celu zamaskowania politycznej treści wojny i jej ekonomicznego podłoża, starając się w ten sposób oszukać światową opinię publiczną.

Wojna w Korei toczyła się na terenie Półwyspu Koreańskiego, na powierzchni 219 000 km<sup>2</sup>, równej 2/3 terytorium Polski, na której walczyły siły zbrojne stron liczące łącznie 2 087 539 żołnierzy. W składzie 8 Armii St. Zj. - wraz ze środkami wsparcia w postaci 1000 czołgów, 1600 samolotów i 200 okrętów wojennych - znajdowało się 932 539 żołnierzy, w tym 302 483 z USA, 590 911 z Korei Południowej i 39 145 z 15 państw Narodów Zjednoczonych.

Strona koreańsko-chińska zaangażowała w tej wojnie 1 155 000 żołnierzy, z których 858 000 stanowili ochotnicy chińscy. Całość tych wojsk była wsparta przez 500 czołgów, 2000 samolotów, głównie myśliwskich /1600 odrzutowych i 400 tłokowych/, 2000 armat przeciwlotniczych i 54 000 samochodów.

Do działań bojowych na wodach koreańskich i wzdłuż wybrzeży KRLD dowództwo 7 Floty St. Zj. wydzieliło: 2 okręty dowodzenia: Mount Mc Kinley i Eldorado, okręt liniowy Missouri, 12 lotniskowców, 5 krążowników, 25 niszczycieli, 3 fregaty, 53 okręty desantowe, 6 tankowców, 8 statków remontowych, 6 trałowców oraz 7 szybkich okrętów transportowych. Ponadto w ramach koalicji po stronie USA wzięły udział jednostki i związki taktyczne 15 państw, wśród nich: Australia zaangażowała w Korei dwa bataliony piechoty, 77 Eskadrę Lotnictwa Myśliwskiego, 30 i 36 Eskadry Lotnictwa Transportowego, lotniskowiec Sydney oraz 2 niszczyciele: Bataan i Wararamunga; Belgia i Etiopia - po batalionie piechoty; Filipiny - batalion piechoty i kompanię czołgów; Francja - batalion piechoty i fregatę La Grandiere; Grecja - batalion piechoty i samolot transportowy; Holandia - batalion piechoty i okręt wojenny; Kanada - wzmocnioną brygadę piechoty, 436 Eskadrę Lotnictwa Transportowego, 3 niszczyciele: Athabaskan, Cayuga i Sioux; Kolumbia - batalion piechoty i okręt wojenny; Luksemburg - kompanię piechoty; Nowa Zelandia - pułk artylerii i eskortowiec Pukaki; Tajlandia - batalion piechoty, kilka okrętów i samolotów; Turcja - brygadę piechoty; Wielka Brytania - dwie brygady piechoty, brygadę pancerną, 4 lotniskowce; Glory, Ocean, Theseus i Triumph, na których bazowało trzynaście eskadr lotnictwa myśliwskiego oraz 3 krążowniki: Ceylon, Jamaica i Kenya; Związek Południowej Afryki - 2 Eskadrę Lotnictwa Myśliwskiego. W lipcu 1951 r. z jednostek brytyj-

skich, australijskich, kanadyjskich i nowozelandzkich utworzono 1 Dywizję Piechoty Wspólnoty Narodów.

Amerykańska wojska w Korei miała charakter totalny, bowiem toczyła się na froncie, jak i na pozostałym obszarze KRLD, na które wróg oddziaływał lotnictwem. To niewielkie pod względem terytorialnym i ludnościowym państwo bloku socjalistycznego zostało napadnięte przez Stany Zjednoczone, będące największą potęgą świata kapitalistycznego, mając 78 razy większe terytorium i 13 razy więcej ludności niż KRLD. Ponadto mocarstwo to wspomaganie było przez kontyngenty wojskowe 15 państw kapitalistycznych. Wojska 8 Armii St. Zj. mimo posiadania przewagi w powietrzu i na morzu, a także w artylerii, czołgach i zaopatrzeniu, począwszy od listopada 1950 r. do zakończenia wojny ponosiły stałe porażki i w konsekwencji nie wygrały tej wojny. W związku z powyższym naczelne dowództwo amerykańskie podjęło drastyczne środki polegające na próbie wyniszczenia samolotami powietrznymi gospodarki i ludności cywilnej. W tym celu na obszar KRLD /120 500 km<sup>2</sup>/ wykonano 1 040 708 lotów bojowych, zrzucając łącznie 1 mln ton bomb; 32 357 ton napalmu i wystrzelując 785 600 rakiet i amunicji lotniczej. Prowadzenie tej wojny kosztowało Stany Zjednoczone 83 mld dolarów. Na front koreański dostarczone z USA łącznie 73 mln ton zaopatrzenia.

Dla USA była to najbardziej niepopularna wojna w ich historii. Główne jej brzemie dźwigały Stany Zjednoczone, natomiast ich sojusznicy ponieśli mniejsze ofiary, gdyż obawiali się wybuchu III wojny światowej. Wojna koreańska wykazała słabość imperializmu amerykańskiego, który w ciągu 3 lat nie mógł pokonać małego bohater-  
sko walczącego narodu, wspomaganego przez ochotników chińskich. Była to również najbardziej niszczycielska wojna w historii Korei, która wykazała bankructwo planów USA zmierzających do likwidacji ustroju KRLD i zjednoczenia obu państw koreańskich pod egidą rządu

seulskiego.

W ciągu 3 lat trwania tej wojny, od 25.6 1950 do 27.7. 1953 r., wojska koreańsko-chińskie zadały przeciwnikowi straty wynoszące 997 733 żołnierzy. Liczba ta obejmuje 451 057 zabitych oraz 546 896 rannych i zaginionych. Straty amerykańskie wynosiły 142 151, południowokoreańskie 843 472 i 12 170 żołnierzy innych narodowości. Wyszczególnienie powyższych strat zamieszcza tabela:

Państwo	Rodzaj strat		Łączne straty
	zabici	ranni	
Australia	265	1387	1652
Belgia	97	855	542
Etiopia	120	536	656
Filipiny	92	356	448
Francja	288	836	1124
Grecja	169	545	714
Holandia	111	593	704
Kanada	309	1235	1544
Kolumbia	140	517	657
Korea Południowa	414904	428568	843472
Luksemburg	31	-	31
Nowa Zelandia	31	78	109
Stany Zjednoczone	33629	108462	142091
Tajlandia	114	799	913
Turcja	717	2413	3130
Związek Południowej Afryki	20	16	36
Łącznie:	451037	546896	997733

Ze składu amerykańskich sił zbrojnych największe straty poniosły wojska lądowe, a najmniejsze marynarka wojenna. Dane te przedstawia tabela:

Rodzaj strat	Wojska lądowe	Marynarka wojenna	Piechota morska	Siły powietrzne	Razem
Zabici	27704	458	4267	1206	33629
Ranni	79526	1599	23322	1332	105785
Zaginieni i wzięci do niewoli	1728	130	616	263	2737
Razem:	108958	2187	28205	2801	142151

Dowództwo amerykańskie zmierza do znacznego pomniejszenia strat swego lotnictwa poniesionych w toku wojny koreańskiej, które ocenia na 2571 samolotów, w tym 1321 samolotów z Daleko-wschodnich Sił Powietrznych, 814 z marynarki wojennej i 436 z piechoty morskiej. Tylko 10% tych samolotów zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, a 70% zniszczonych przez artylerię przeciwlotniczą. Reszta - 20% została utraciona w wyniku awarii i katastrof. Strona ludowa szacuje straty lotnictwa USA na 3982 samoloty. Z tej ilości 5 Armia Lotnicza utraciła 2000, lotnictwo morskie 1182 i lotnictwo taktyczne - 800 samolotów. W toku działań wojennych wojska koreańsko-chińskie zdobyły: 11 samolotów, 374 czołgi, 57 880 sztuk broni strzeleckiej, 6321 dział i moździerzy, 9239 samochodów, 21 734 sztuk amunicji różnych kalibrów i 224 123 granaty ręczne. Powyższe straty amerykańskie okazały się bardzo dotkliwe w zestawieniu z poniesionymi w czasie II wojny światowej na Pacyfiku. Na olbrzymich przestrzeniach Oceanu Spokojnego wojna trwała o rok dłużej niż w małej Korei i tam, siły zbrojne USA utraciły 170 000 żołnierzy, tylko o 27 849 ludzi więcej niż na Półwyspie Koreańskim.

Podstawowym wnioskiem wynikającym z działań wojennych w Korei jest niezrealizowanie przez stronę amerykańską planów rozstrzygnięcia problemu koreańskiego drogą militarną. Naród

koreański- do którego cywilizowany imperializm USA odnosił się z pogardą, rozwiął mit o niezwyciężalności i niepokonanej sile wojsk Stanów Zjednoczonych. Źródłem zwycięstwa Koreańskiej Armii Ludowej była bezinteresowna pomoc udzielona przez państwa obozu socjalistycznego. Związek Radziecki był głównym dostawcą broni, amunicji i żywności dla żołnierzy KRLD broniących swego kraju i jednocześnie na arenie międzynarodowej czynił starania, aby w sposób pokojowy uregulować kwestię koreańską. Nieocenioną pomoc dla Korei Północnej okazały także Chiny, które w najkrytyczniejszym okresie wojny wysłały na front swych ochotników, aby walczyli u boku żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej przeciwko agresorom amerykańskim i południowokoreańskim. Państwa obozu socjalistycznego traktowały walkę narodu koreańskiego jako bój o zachowanie zdobyczy rewolucyjnych i pokrzyżowanie zamierów imperializmu, pragnącego wytworzyć kryzys w obozie socjalistycznym oraz ustanowić źródło wojny na pograniczu Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Jednym ze źródeł zwycięstwa narodu koreańskiego była trwałość zaplecza i słuszna polityka Partii Pracy Korei. Pod przewodnictwem partii dokonano przestawienia gospodarki na "tory wojenne". Wielu doświadczonych działaczy partyjnych skierowano do pracy w wojsku w celu umacniania jego gotowości bojowej i wyjaśniania żołnierzom sprawiedliwego charakteru toczącej się wojny wyzwolenczej. Mimo barbarzyńskich bombardowań, stosowanie przez agresora napalmu, broni chemicznej i bakteriologicznej, robotnicy KRLD pracowali nieugięcie w istniejących jeszcze fabrykach i kopalniach, wykonując plany produkcyjne. Podobną postawę patriotyczną odznaczali się chłopcy, bowiem musieli oni uprawiać ziemię, zbierać plony i wykonywać normy także za tych, którzy poszli na front bronić kraju po to, aby żołnierze mieli żywność i w kraju nie było głodu. Na polach pracowano w nocy, gdyż wtedy było bezpieczniej. Chłopcy

udzielali pomocy wojsku przy naprawie uszkodzonych dróg, torów kolejowych i mostów. Pomagali w transporcie zaopatrzenia na front, gdyż nie starczało samochodów i wagonów, które ciągle atakowało lotnictwo wroga.

W wojnie koreańskiej żołnierze ludowi wyróżniali się wysokim patriotyzmem i bezprzykładnym męstwem, za co 746 000 z nich wyróżniono medalami i orderami, a dalszych 481 otrzymało godność bohatera KRLD. O roli partii w wojsku świadczy fakt, że w latach wojny w jej szeregi wstąpiło 140 000 najlepszych żołnierzy oraz że 80% bohaterów KRLD było jej członkami. 13 oddziałom i związkom taktycznym szczególnie wyróżnionym w obronie kaju nadano zaszczytne nazwy gwardyjskich. O męstwie ochotników chińskich świadczy fakt, że w latach wojny w Korei 655 000 z nich zostało odznaczonych medalami i orderami, a wielu nadano miano bohaterów KRLD.

Zawarcie rozejmu, którego tak pragnął naród koreański stanowiło rezultat historycznego zwycięstwa Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich nad agresorami amerykańskimi i ich sojusznikami. Choć zawieszenie broni nie zapewniło Korei pełnego spokoju, stanowiło pierwszy krok na drodze do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Obecność wojsk amerykańskich w Korei Południowej, służyła utrzymaniu reakcyjnego reżimu prezydenta Li Syn-mana, stanowiącego zagrożenie dla KRLD oraz odpowiadała celom politycznym USA i ich strategii globalnej.

Wojna lokalna w Korei trwała trzy lata, jeden miesiąc i dwa dni. Przyczyniła się do wyniszczenia gospodarki narodowej obu państw koreańskich oraz spowodowała klęskę głodu i chorób. Rezultaty wojny okazały się dotkliwe dla obu części Korei, że państwa te przez długi czas nie mogły osiągnąć równowagi ekonomicznej. Oprócz spustoszeń spowodowanych walkami na obszarze między

rzekami Naktong i Jalu, poważne zniszczenia dokonane zostały w wyniku bombardowań i ostrzału przez artylerię okrętową oraz nalotów lotnictwa morskiego.

W ciągu 37 miesięcy działań bojowych armie stron walczących i ludność obu krajów koreańskich utraciły łącznie 4 mln żołnierzy i osób cywilnych, którzy zostali zabici, ranni, internowani lub wzięci do niewoli. W wyniku wojny produkcja przemysłowa KRLD obniżyła się do 34%, a rolna spadła do 22%. Spowodowane to było zniszczeniem 8 700 fabryk oraz wielu zbiorników retencyjnych i systemów nawadniających. W rezultacie 370 000 hektarów ziemi ornej nie mogło być uprawianych. W trakcie wojny uległo zniszczeniu 600 000 domów, 5 000 szkół, 1000 szpitali i klinik oraz 260 teatrów. Straty spowodowane wojną na terenie KRLD szacuje się na 4800 mln wonów, czyli 1700 mln dolarów. Według informacji amerykańskich, strona ludowa utraciła 2 820 000 ludzi. Straty wojsk ludowych wynosiły 1 420 000 żołnierzy, w tym 900 000 ochotników chińskich i 520 000 żołnierzy KRLD oraz 1,4 mln osób cywilnych zginęło lub zostało przymusowo ewakuowanych do Korei Południowej. Z 12 mln mieszkańców KRLD poległo lub zostało rannych 2,5 mln ludzi, a 1,5 mln dzieci zostało sierotami. Straty koreańsko-chińskich sił powietrznych Amerykanie oceniają na 1186 samolotów zniszczonych i 1003 uszkodzonych, natomiast strona ludowa szacuje je łącznie na 1400 samolotów, w tym 850 myśliwców odrzutowych i 150 tłokowych - zniszczonych w walkach powietrznych - oraz 400 uszkodzonych.

Po zakończeniu wojny ludność obu państw koreańskich przystąpiła do odbudowy zrujnowanej gospodarki. W Korei Południowej mniej było zniszczeń wojennych. Jedyne stolice kraju znajdowała się w gruzach. Kraj ten oddzielony 38 równoleżnikami od naturalnych źródeł surowców, z ludnością ponad 20 mln mieszkańców,

z wielką armię liczącą 20 dywizji nie posiadał realnych środków do odbudowy kraju, mimo otrzymywanie z USA pomocy ekonomicznej w wysokości 200 mln dolarów rocznie, bowiem większość węgla, mocy elektrowni i ciężkiego przemysłu pozostawała na Północy. Bez rozwoju ekonomicznego, kraj ten nie był w stanie budować demokratycznych instytucji politycznych. Ponieważ KRLD była bardziej wyniszczona bombardowaniami strategicznymi, pospieszyły jej z pomocą sojusznicze państwa demokracji ludowej. Związek Radziecki zobowiązał się w ciągu 2 lat dostarczyć 1 mld rubli i 250 mln dolarów na odbudowę 50 najważniejszych zakładów przemysłowych, a dalszych 30 zbudować od nowa oraz zmniejszyć o połowę dotychczasowe długi KRLD, oraz odroczyć ich spłatę. Z kolei rząd ChRL obiecał w ciągu 4 lat zapewnić Korei Północnej subwencję w wysokości 800 mln juanów, to jest 324 mln dolarów, a wszystkie poprzednie wydatki przekazać jako dar dla KRLD. Chiny obiecały ponadto dostawy węgla, tekstyliów, zboża, drzewa, narzędzi rolniczych, maszyn i statków. Pozostałe państwa obozu socjalistycznego ofiarowały pomoc techniczną i materiały budowlane oraz udzieliły KRLD pomocy finansowej w wysokości 900 mln rubli na odbudowę gospodarki. NRD zobowiązała się także odbudować miasto Hamhung, liczące poprzednio 200 000 mieszkańców, starte z powierzchni ziemi w wyniku bombardowań lotniczych.

## 2. Doświadczenia wojskowe i wnioski z wojny koreańskiej

W trakcie tej wojny obie strony walczące stosowały formy i sposoby działań bojowych wypracowane podczas II wojny światowej.

Według charakteru działań wojennych wojna w Korei dzieli się na dwa okresy: manewrowy - od 25 czerwca 1950 r. do 9 lipca 1951 r. i pozycyjny - od 10 lipca 1951 do 27 lipca 1953 r. Okres manewrowy obejmuje trzy etapy: pierwszy etap, od 25 czerwca do

14 września 1950 r., w czasie którego Koreańska Armia Ludowa kontynuowała działania zaczepne począwszy od 38 równoleżnika do rzeki Naktong. W trakcie tego etapu wyzwolono 9/10 terytorium Korei Południowej i 97% jej ludności. Nad interwentami amerykańskimi i dywizjami południowokoreańskimi odrzuconymi na niewielki przyczółek pusański zawisła groźba wyparcia ich z Półwyspu Koreańskiego. Tylko mobilizacja odwodów strategicznych pozwoliła dowództwu amerykańskiemu uzyskać przewagę liczebną w wojskach i rozpocząć ofensywę przeciwko siłom zbrojnym KRLD. Drugi etap - od 15 września do 24 października 1950 r. stanowi wymuszony odwrót Koreańskiej Armii Ludowej do północnych obszarów KRLD. Trzeci etap - od 25 października 1950 r do 9 lipca 1951 r - wtedy wojska Koreańskiej Armii Ludowej wspomagane przez ochotników chińskich wykonały szereg przeciwuderzeń, po czym przystąpiły do kontrofensywy, w wyniku której wyparły 8 Armie St. Zj. z terenów KRLD.

W okresie pozycyjnym obie strony walczące stosowały lokalne natarcia i działania obronne.

Strategie Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich określały sprawiedliwe cele wojny zmierzające do wyzwolenia Korei i zjednoczenia obu części kraju. Cele polityczne wojny rzutowały na zdecydowany charakter strategii wojskowej oraz na właściwe wykorzystanie sił i środków w operacjach zaczepnych i obronnych.

Z przebiegu wojny wynika, że Koreańska Armia Ludowa umiejętnie stosowała na polu bitwy doświadczenia radzieckie z okresu II wojny światowej. Natomiast ochotnicy chińscy wykorzystywali szereg elementów własnej taktyki partyzanckiej, m.in.: natarcie nocne, przenikanie pod osłonę ciemności w ugrupowaniu przeciwnika, na jego skrzydła i tyły w celu atakowania artylerii rozmieszczonej na stanowiskach ogniowych i urządzenie zasadzek na drogach, łą-

część należycie akcje dywersyjno-rozpoznawcze z działaniami zaczepnymi. Wojska koreańsko-chińskie doskonale wykorzystywały teren górzysto-lésisty zarówno w czasie natarcia i obrony, a także znając słabe strony taktyki przeciwnika, szczególnie przywiązanie jego dywizji do dróg, ze względu na pełne ich zmotoryzowanie i niedostateczne wyszkolenie żołnierzy amerykańskich do działań bojowych w nocy, strona ludowa tylko częścią sił nacierała wzdłuż szlaków komunikacyjnych, natomiast głównymi zgrupowaniami wykonywała szeroki manewr przez góry na skrzydło i tyły broniącego się nieprzyjaciela, zmuszając go do opuszczenia zajmowanych pozycji.

Działania zaczepne Koreańskiej Armii Ludowej rozwijały się na samodzielnych kierunkach. Począwszy od 25 czerwca do połowy września 1950 r. wojska 1 Armii KRLD wykonywały główne uderzenie z zachodniej części Korei, gdzie najlepiej była rozwinięta sieć dróg, szczególnie na kierunku miast: Seul, Taejon, Taegu. Tam też broniło się zasadnicze zgrupowanie wojsk południowokoreańskich zasilane dwoma dywizjami amerykańskimi /24 DP i 1 DKaw/. Nie zawsze jednak kierunek głównego uderzenia odpowiadał w pełni sytuacji wytworzonej na polu bitwy. W operacji zaczepnej nad rzeką Naktong /25 lipiec - 21 sierpień 1950 r./ konieczne było wsparcie wojsk 1 Armii Ludowej odwodami operacyjnymi w celu podkreślenia głównego uderzenia na Pusan, wzdłuż południowego wybrzeża Korei i szybkiego wyjścia na tyły zasadniczego zgrupowania sił 8 Armii; broniącego się w górach przeciwko zwięzkom 2 Armii Ludowej nacierającym od północy. Wbrew oczekiwaniom, odwody operacyjne skierowane w pas natarcia 2 Armii, gdzie górzysty teren nie pozwolił w pełni wykorzystać ich siły uderzeniowej. W miarę jak pozwalały na to warunki terenowe, główne uderzenie wykonywano wewnętrznymi skrzydłami 1 i 2 Armii Ludowych; zwiększało to poważnie siłę tych wojsk. Po-

cząwszy od 25 października do końca grudnia 1950 r. wojska Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich nacierały zasadniczymi siłami w górach centralnej części Półwyspu Koreańskiego, na styku 8 Armii i 10 Korpusu St.Zj., w terenie trudno dostępnym dla artylerii i czołgów. Spowodowane to było tym, że nacierające wojska dysponowały tylko uzbrojeniem strzeleckim i lekką artylerią, a przeciwnik dużą ilością czołgów i dział o trakcji mechanicznej. W tym uderzeniu wykonanym w terenie górzystym należyce wykorzystano czynnik zaskoczenia i w wyniku nocy działań zaczepnych atakowano wschodnie skrzydło i tyły 8 Armii, a także jej drogę dowozu zaopatrzenia na kierunku miast Phenian, Anju zmuszając agresorów amerykańskich do odwrotu.

Działania zaczepne wojsk KRLD odznaczały się zdecydowanym charakterem, gdyż kontynuowano je bez przerwy w dzień i w nocy. Na kierunkach przymorskich natarcie to powiązane było z wysadzeniem taktycznych desantów morskich na tyłach broniących się dywizji przeciwnika. Wszystkie ważniejsze miejscowości opanowywano w wyniku zbieżnych uderzeń wykonywanych jednocześnie ze skrzydeł i od czoła. W ten sposób zdobyto m.in.: Seul, Suwon, Taejon, Andong, Sangju i Yechon.

Tempo natarcia w górach okazało się znacznie niższe niż w normalnych warunkach, gdyż teren górski umożliwiał obronę niewielkimi nawet siłami. Na kierunku uderzenia 1 Armii Ludowej działającej w korzystniejszych warunkach terenowych, wzdłuż kilku dróg w zachodniej części Korei, tempo natarcia wynosiło 8-12 km na dobę. Natomiast w pasie 2 Armii KRLD operującej w górach osiągało tylko 5 km na dobę. Z całości wojsk ludowych najwyższe tempo uzyskiwała 6 Dywizja Piechoty, nacierająca wzdłuż zachodniego i południowego wybrzeża Korei, gdzie broniły się niewielkie siły przeciwnika.

Średnie tempo natarcia tej dywizji, wynosiło 15-20 km, a w niektórych dniach dochodziło nawet do 30-35 km na dobę.

Począwszy od lipca 1950 r. do końca wojny prawie wszystkie działania zaczepne wojsk ludowych odbywały się w nocy, gdyż w dzień panujące w powietrzu lotnictwo amerykańskie zadawało nacierającym poważne straty. Natarcie w nocy obok dobrego wyszkolenia żołnierzy i dowódców wymagało znajomości terenu, utrzymania ścisłego współdziałania ze wspierającymi jednostkami, gdyż w ciemnościach istniała możliwość wzajemnego ostrzelania się. Doświadczenia wojny w Korei potwierdziły skuteczność walk nocnych i wykazały, że w nocy wygrywa nie ten kto jest silniejszy i lepiej uzbrojony, lecz ten kto działa odważniej, zuchwalej i szybciej.

W trakcie działań zaczepnych wojsk ludowych dał się zauważyć stopniowy wzrost siły obronnej przeciwnika. Powodowało to, że nacierające wojska musiały dysponować wzrastającą przewagą w siłach i środkach. Na przykład, w pierwszych miesiącach wojny w czasie działań zaczepnych przeciwko jednostkom południowokoreańskim wystarczało mieć nasycenie wynoszące 2 do 1. Natomiast po wprowadzeniu na front dywizji amerykańskich potrzebna była przewaga 3 do 1<sup>1</sup> wyższa. Z kolei wojska ochotników chińskich przystępując do ofensywy dążyły do uzyskania na kierunku głównego uderzenia pięciokrotnej przewagi w ludziach i dwukrotnej w artylerii.

W wojnie tej sztuka operacyjna Koreańskiej Armii Ludowej wzbogaciła się o praktykę przygotowania i prowadzenia operacji mających na celu okrążenie i zniszczenie wojsk przeciwnika. Przykładem tego rodzaju działań zaczepnych może być operacja taejońska, podczas której w lipcu 1950 r. okrążono i prawie zupełnie zlikwidowano 24 Dywizję Piechoty St. Zj. W październiku i listo-

padzie 1950 r. miały już miejsce trzy przypadki okrążenia i rozbi-  
cia przez ochotników chińskich: 2 Korpusu południowokoreańskiego  
w pobliżu rzeki Jalu oraz 2 Dywizji Piechoty St. Zj. i tureckiej  
1 Brygady na południe od rzeki Chongchon. Ponadto w maju 1951 r.  
wojska KRLD okrążyły i rozgromiły 3 Korpus południowokoreański  
w górach na wschodnim odcinku frontu. Doświadczenia z wojny kore-  
ańskiej potwierdziły, że również w terenie górzystym można sku-  
tecznie stosować manewr w celu okrążenia i zniszczenia sił prze-  
ciwnika.

Od samego początku wojny koreańskiej oddziały ludowe  
musiały forsować liczne przeszkody wodne w postaci ezerokich rzek:  
Han, Kun i Naktong, a później wspólnie z ochotnikami chińskimi  
rzek: Chongchon, Taedong i Han. Forsowanie trzech pierwszych rzek  
odbywało się w porze nocnej, po planowym przygotowaniu, w warun-  
kach braku doświadczenia w tym zakresie u dowódców związków tak-  
tycznych i niewystarczającej ilości środków przepławowych. Prze-  
szkody wodne forsowano na środkach podręcznych, a także w bród oraz  
po odbudowanych mostach i niskowodnych groblach. Saperzy KRLD wy-  
specjalizowali się wkrótce w budowie niskowodnych przepław, szcze-  
gólnie w czasie forsowania rzek Kun i Naktong. Groble te budowa-  
no ze skał i worków z piaskiem. Powierzchnie tych grobli znajdo-  
wała się 30 cm poniżej lustra wody. Ponieważ rzeki koreańskie  
niosą dużą ilość zawiesiny lessowej i glinianej, powierzchnie  
tych przepław była niewidoczna z powietrza. Forsowanie rzek odby-  
wało się przeważnie w nocy, ponieważ w dzień artyleria 8 Armii  
St. Zj. i lotnictwo USA uniemożliwiłyby przepławę wojsk ludowych.  
Po wyjściu na przeciwległy brzeg żołnierze KRLD obchodzili nie-  
przyjacielskie ubezpieczenia bojowe i atakowali batalionowe węzły  
oporu, uderzając na nie ze skrzydeł i od tyłu. Natomiast pododdzia-

ły dywersyjno-rozpoznawcze wychodziły na odległość 8-15 km od rzeki, gdzie organizowały zasadzki na drogach, głównie w okolicy przełęczy górskich, w miejscach, których nie można było wyminąć, uniemożliwiając w ten sposób dowóz zaopatrzenia do atakowanych jednostek. Forsowanie kolejnych rzek: Chongchon, Teedong i Hen odbywało się zimą na przełomie 1950/1951 r., także w nocy, lecz po lodzie i miało ono charakter forsowania z marszu.

Artyleria stanowiła najważniejszy środek ogniowego wsparcia wojsk ludowych. Planowanie artyleryjskiego natarcia odbywało się na szczeblu armii. W początkowym okresie wojny niedostatek dział i moździerzy zmuszał dowództwo wojsk KRLD do wykorzystania tych środków na kierunku głównego uderzenia, lecz i tu nasycenie artylerii nie przekraczało 30 luf na 1 km frontu. Artyleryjskie przygotowanie ataku trwało wtedy nie dłużej niż 30 minut i wykonywane było na 1,5 km, natomiast artyleryjskie wsparcie realizowano systemem kolejnych ześrodkowań ogniowych /KZO/ na 2-3 km. W wojnie tej, toczącej się w terenie górzysto-lesistym, w pełni zdały egzamin haubice i moździerze, gdyż ich ogień okazał się najbardziej precyzyjny i skuteczny. Począwszy od połowy 1951 r. w wojściach koreańsko-chińskich kilkakrotnie zwiększyła się ilość artylerii. Dysponowano wówczas pięcioma dywizjami artylerii przełamania oraz dziesiątkami brygad i pułków artylerii. W okresie wojny pozycyjnej i w czasie podejmowanych wówczas lokalnych natarć, każdy wzmocniony batalion ochotników chińskich wspierano siłami 130 do 150 dział i moździerzy. Artylerzyści koreańsko-chińscy nauczyli się masować ogień dużej ilości dział na wybrane obiekty w obronie przeciwnika. Nastąpił wyraźny wzrost intensywności ognia artylerii, o czym świadczy fakt użycia 24 000 pocisków dziennie do obezwładnienia obrony amerykańskiej. W niektórych dniach zużycie amunicji

artyleryjskiej kształtowało się od 45 000 do 93 000 pocisków na dobę.

Obok artylerii także czołgi znalazły szerokie zastosowanie w wojnie koreańskiej. Początkowo wojska KRLD dysponowały tylko 105 Brygadą Pancerną, a później 105 Dywizją Pancerną i dwoma samodzielными brygadami pancernymi. Wymienione jednostki i związki pancerne działały w charakterze czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, jak również w postaci rzutu rozwinięcia powodzenia. Brały one udział w przełamaniu obrony 8 Armii St. Zj. wspólnie z dywizjami piechoty, w prowadzeniu pościgu, a także jako artyleria samobieżna oraz w obronie przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Teren górski i podmokłe pola ryżowe uniemożliwiały masowe wykorzystanie pojazdów pancernych. Mogły one działać jedynie mniejszymi siłami i wzdłuż dróg. W pierwszych dwóch tygodniach wojny 105 Brygadę Pancerną wykorzystywano do rozwinięcia powodzenia 1 Armii Ludowej. Jednakże zerwane mosty i zasadzki w górach powodowały, że czołgi nie odrywały się od piechoty dalej jak na 5-10 km. Od połowy lipca 1950 r. do walki z czołgami włączyły się samoloty myśliwsko-bombowe USA, które stosując niewielkie bomby przeciwpancerne, zapalające i napalmowe stały się najgroźniejszym przeciwnikiem pojazdów pancernych. Mimo wymienionych trudności, doświadczenia z wojny koreańskiej wskazują na możliwość skutecznego użycia czołgów w górach, w warunkach ścisłego współdziałania ich z lotnictwem, piechotą zmotoryzowaną i saperami.

Do połowy 1951 r. lotnictwo Koreańskiej Armii Ludowej działało w warunkach absolutnej przewagi sił powietrznych USA i dlatego jego bojowe wykorzystanie miało ograniczony charakter. Samolotów myśliwskich KRLD używano głównie do rozpoznania pola

walki i rzadko do starć powietrznych z lotnictwem przeciwnika. Podstawowe siły myśliwskie osłaniały wtedy ważniejsze zakłady przemysłowe, systemy energetyczne i drogi dowozu zaopatrzenia na front. Dopiero w 1951 r. nastąpił szybki rozwój ludowych sił powietrznych w wyniku dostaw radzieckich myśliwców MiG-15 i MiG-15 bis oraz przeszkolenia pilotów KRLD i ochotników chińskich. W 1952 r. koreańsko-chińskie siły powietrzne uczestniczące w obronie KRLD posiadały 2000 samolotów myśliwskich, w tym 1600 myśliwców odrzutowych, które górowały walorami taktyczno-technicznymi nad analogicznymi samolotami amerykańskimi. W latach 1951-1952 nad KRLD toczyły się bitwy powietrzne z udziałem do 200 MiG-ów. Duże straty zaczęły ponosić bombowce strategiczne B-29 Superfortece, mające silne uzbrojenie obronne. Samoloty te mogły działać w dzień jedynie z liczną osłoną myśliwską. W walkach powietrznych piloci MiG-ów zestrzelili około 450 samolotów amerykańskich. Dopiero wówczas lotnictwo KRLD i ochotników chińskich wywalczyło panowanie w powietrzu na obszarach Korei Północnej, głównie między rzekami Jalu i Chongchon. Miało to istotny wpływ na dalszy przebieg wojny w Korei.

Niewielkie siły morskie KRLD składały się z dozorców, trałowców i kutrów torpedowych, które wykorzystywane były głównie do obrony wybrzeży morskich i sporadycznych tylko walk z amerykańskimi okrętami wojennymi. W dniu 2 lipca 1950 r. 4 kutry torpedowe kpt. Kim Giun-oka wykonały samodzielny atak przeciwko okrętom wroga w okolicy portu Chumunjin uszkadzając dwoma torpedami amerykański ciężki krążownik Juneau. Począwszy od jesieni 1950 r. aż do końca wojny okręty KRLD <sup>były</sup> blokowane w portach przez ogromną flotę amerykańsko-brytyjską. Jedynie pod osłoną nocy załogi północnokoreańskich kutrów torpedowych wspólnie z miejscowymi rybakami stawiały zagrody minowe na wodach przybrzeżnych, w zasięgu ognia

artylerii nadbrzeżnej. Powyższe pola minowe ułożone odcinkami wzdłuż wschodnich i zachodnich wybrzeży Korei, na odległość 6-8 km od brzegu, poważnie utrudniały amerykańskiej artylerii okrętowej wsparcie wojsk nacierających na kierunkach nadmorskich. Zaminiowanie wód na podejściach do portu Wonsan okazało się bardzo skuteczne, bowiem skomplikowało i opóźniło o dwa tygodnie wysadzenie desantu morskiego 10 Korpusu St. Zj. Trałowanie torów wodnych w okolicy portu Wonsan i półwyspu Kalma trwało 17 dni. Amerykanie utracili wtedy 3 trałowce, które zatoniły od eksplozji min, a dalszych 10 trałowców zostało uszkodzonych od min i ognia artylerii nadbrzeżnej. Żołnierze amerykańscy przebywający kilka tygodni na przepełnionych okrętach desantowych, nie przygotowanych pod względem sanitarnym do dłuższego pobytu wojska, zaczęli cierpieć na czerwonkę, dyzenterię i chorobę morską. W tej sytuacji postanowiono wysadzić w Wonsanie tylko 1 Dywizję Piechoty Morskiej, natomiast 7 Dywizję Piechoty St. Zj. przewieziono 120 km dalej i desantowano w okolicy portu Iwon, zdobytego przez wojska południowokoreańskie. Należy zaznaczyć, że marynarka KRLD nie posiadała współczesnych min i wykorzystywała przeważnie miny kontaktowe z okresu drugiej, a nawet pierwszej wojny światowej. Nowe typy min dałyby o wiele większy efekt. Doświadczenia wojny w Korei wykazały dobitnie, że broń minowa pozostała nadal jednym z bardzo skutecznych środków walki na morzu.

Walkom Koreańskiej Armii Ludowej towarzyszyła przez cały czas działalność partyzancka. Akcje partyzanckie polegały na wiązaniu odwodów przeciwnika, utrudnianiu im przegrupowań, dezorganizowaniu dowozu zaopatrzenia, niezczeniu mostów, środków łączności, dróg, linii kolejowych, kolumn samochodowych oraz prowadzeniu działalności wywiadowczej i propagandowej. Teren górz-

sto-lesisty sprzyjał działaniom partyzanckim i utrudniał Amerykanom użycie artylerii, czołgów i piechoty zmotoryzowanej. Pod osłoną nocy i złej pogody partyzanci koncentrowali szybko swe oddziały do wykonania zadań sabotażowych i dywersyjnych; po ich zrealizowaniu natychmiast rozpraszali się i wycofywali w ukrycia górskie. Całością partyzantki i ruchu oporu kierowała Partia Pracy Korei. Innym partiom /chłopskim, demokratycznym/ i organizacjom społecznym zakazane było tworzenie oddziałów partyzanckich. Podstawowy trzon partyzantki koreańskiej stanowiły wycofane z Południa dywizje 1 i 2 Armii Ludowej /2,3,4,5,10 i 15 Dywizje Piechoty, 8 i 32 Pułki Piechoty oraz 1 i 2 Samodzielne Bataliony/, które znalazły się na okupowanych przez Amerykanów południowych terenach KRLD. Wojska te tworzyły partyzancki II front. Faktycznie były to regularne oddziały wojskowe dobrze wyszkolone i zdyscyplinowane, prowadzące walki o charakterze partyzanckim i uzupełniające swe jednostki drogą poboru lub ochotniczego zaciągu. Na obszarze prowincji /odpowiednik naszego województwa/ bazowały zwykle dwie dywizje partyzanckie, pułk - na szczeblu powiatu, a batalion - w gminie. Tego typu partyzantka miała wiele podobieństwa do oddziałów i związków Armii Krajowej w Polsce lub partyzanckich wojsk marszałka Tito w Jugosławii. W 1951 r. w czasie operacji zaczepnych podejmowanych na obszarze Korei Południowej przez ochotników chińskich, w wyłom dokonany w linii frontu wprowadzono 1-2 dywizje piechoty KRLD, które w ciągu kilku nocy przedostawały się przez teren górski do 100 km na zaplecze wojsk amerykańskich, z zadaniem zaktywizowania ruchu partyzanckiego na tyłach wroga, dostarczając operującym tam oddziałom partyzanckim broń, amunicję, kadre dowódczą, specjalistów w postaci łącznościowców, minerów, oficerów politycznych i materiały propagandowe. Po kilku miesiącach wspólnych działań na zapleczu 8 Armii St. Zj. dywizje KRLD wracały do

swych związków operacyjnych, przedostając się pod osłoną nocy ścieżkami góorskimi przez linię frontu. Nieco inną, strukturę posiadały miejskie grupy dywersyjno-sabotażowe, w których skład wchodziła młodzież szkół średnich. Działy one według radzieckich wzorów Młodej Gwardii z okresu II wojny światowej. Dowódcami tych grup byli nauczyciele. Partyzantka koreańska wiązała znaczne siły agresora mające równowartość dwóch korpusów armijnych /9 KA St. Zj. i 3 KA pd.kor./. Działania partyzanckie stanowiły realną pomoc dla wojsk koreańsko-chińskich.

W trakcie całego okresu wojny wojska ludowe doskonaliły swą obronę przeciwpancerną, gdyż w 8 Armii St.Zj. stale wzrastała ilość czołgów. Początkowo do walki z amerykańskimi pojazdami pancernymi żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej wykorzystywali armaty przeciwpancerne kalibru 76 mm, granaty, butelki z benzyną i 10 kg ładunki z materiałem wybuchowym. Jesienią 1950 r. w czasie działań obronno-odwrotowych do zwalczania czołgów przeciwnika oprócz artylerii przeciwpancernej wojska ludowe stosowały także ogień własnych okopanych czołgów. W okresie walk pozycyjnych do obrony przeciwpancernej wojska koreańsko-chińskie przeznaczały 40% posiadanej artylerii. W batalionach pierwszego rzutu pułków tworzone grupy niszczycieli czołgów w sile 10-15 żołnierzy wyposażonych w miny, granaty przeciwpancerne i ładunki z materiałem wybuchowym. Pod osłoną nocy żołnierze ci przenikali w ugrupowanie przeciwnika do zaparkowanych czołgów. Minowali wtedy drogi wyjazdowe z miejsca zaparkowania lub bezpośrednio niszczyli pojazdy pancerne wroga. Powyższe działania dywersyjne powodowały panikę i niepokój w oddziałach amerykańskich oraz zmuszały je do strzeżenia czołgów także w nocy. Począwszy od 1951 r. wojska ludowe stosowały szerzej minowanie terenu dostępnego dla pojazdów pancernych. W organizacji obrony przeciwpancernej zasługuje na uwagę tworzenie korytarza

artyleryjskiego z armat kalibru 76 mm, rozmieszczonych na zboczach gór po obu stronach doliny. W korytarz ten wpuszczano czołgi amerykańskie i niszczone je ogniem docznym dział przeciwpancernych. W wyniku powyższych przedsięwzięć stosowanych przez wojska ludowe, 8 Armie St.Zj. utraciła około 1500 czołgów, z których 374 porzucono na polu walki w czasie odwrotu.

W terenie górzystym wojska ludowe organizowały obronę na szerokim froncie -- zgodnie z zasadą, że w górach broni się tylko taktycznie ważnych obiektów. Obronę tę przygotowywano w systemie punktów oporu. Ponieważ od połowy 1951 r. zwiększyła się ilość koreańsko-chińskich związków taktycznych, które broniły się wtedy na normalnych odcinkach od 8 do 12 km, przyczyniło się to do wzrostu głębokości obrony wojsk ludowych do 50 km, którą rozbudowano w trzy pasy. W tej sytuacji dywizje piechoty broniły się na głównym pasie, natomiast drugie rzuty armii rozwijano na drugim pasie, a odwody frontowe na trzecim. Doświadczenia wojny w Korei wykazały, że system punktów i węzłów oporu usytuowanych na taktycznie ważnych obiektach: dominujących wzgórzach, przebiegach i skrzyżowaniach dróg odpowiada górskiemu teatrowi wojny. Walki obronne w górach wykazały wzrost znaczenia ognia artylerii. Dlatego też wszystkie działa rozmieszczano na stokach wzgórz w celu prowadzenia ognia wzdłuż dolin górskich. Bardzo skutecznym okazał się ogień artylerii haubicznej i moździerzy. Część czołgów rozlokowano w zasadzkach, w przewidywaniu zwalczania pojazdów pancernych przeciwnika. Natomiast podstawowa masa czołgów stanowiła odwód pancerny mający wesprzeć kontrataki piechoty.

W ostatnich dwóch latach wojny koreańskiej nastąpił dalszy postęp w organizacji i prowadzeniu działań obronnych wojsk ludowych. W obliczu wielodniowego ostrzału artyleryjskiego wy-

branych odcinków obrony, intensywnych bombardowań lotniczych, stosowania napalmu i innych środków zapalających, a także kilkakrotnie ponawianych przez rząd USA gróźb użycia broni atomowej, wojska koreańsko-chińskie zmuszone były do stałego doskonalenia obrony przez budowę podziemnych punktów oporu z wielowarstwowym systemem ognia, powiązanych ze sobą funelami. W 1953 r. łączna długość kazamat i tuneli obronnych wykutych w skałach wynosiła 1621 km, czyli przeciętnie 5 km na każdy kilometr linii frontu. Powyższy system obrony inspirowany był przez partię i naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej. Podziemne punkty oporu zwiększały siłę i uporczywość obrony, zapewniały żołnierzom odpoczynek oraz przyczyniały się do wzrostu ducha bojowego i moralnego broniących się wojsk. Powyższa obrona zwiększała żywotność oddziałów, ponieważ obniżała ich straty o 50%, a także ułatwiała manewr w celu wykonania wypadu lub kontrataku. Doświadczenia wojny w Korei wykazały, że taktyka walki w podziemnych punktach oporu budowanych w górach w pełni zdała egzamin. System ten okazał się najodpowiedniejszy w warunkach górskich. W sumie w ciągu 2 lat obrony pozycyjnej utworzono w górach ponad 250 podziemnych, kompanijnych i batalionowych punktów i węzłów oporu. Działania obronne wojsk ludowych polegały na nieprzerwanym oddziaływaniu na przeciwnika ogniem i lokalnymi atakami piechoty w celu rozpoznania jego obrony, ustalenia w niej słabych miejsc, poprawienia zarysu linii frontu i zadania nieprzyjacielowi maksymalnych strat. W nocy wykorzystywano grupy szturmowo-dywersyjne tworzone na szczeblu batalionów w sile 15-20 żołnierzy wyposażonych w broń maszynową, granaty i miny - które wysyłano na tyły wroga w celu niszczenia mostów, linii kolejowych, organizowania zasadzek na drogach i utrzymywania przeciwnika w ciągłym napięciu.

W trakcie wojny koreańskiej doskonalila się obrona przeciwlotnicza wojsk ludowych. W ciągu jednego tylko roku, od czerwca 1950 r. do połowy 1951 r., ilość środków przeciwlotniczych będących w dyspozycji sił zbrojnych KRLD wzrosła 10-krotnie z 200 do 2000. W tej sytuacji już wiosną 1951 r. piloci amerykańscy musieli podnieść piłąp lotu i bombardowania do 7000-8000 metrów, to jest poza donośność armat przeciwlotniczych. W tych warunkach tylko 7% bomb trafiało w wyznaczone obiekty. Artyleria przeciwlotnicza KRLD osłaniała nie tylko szlaki komunikacyjne i zaplecze kraju, lecz także 25% jej środków skierowano do osłony wojsk frontowych. Ponadto specjalnie przeszkolone grupy niszczycieli samolotów wyposażone w wielkokalibrowe, ciężkie i ręczne karabiny maszynowe oraz rusznice przeciwpancerne osłaniały sztaby, przeprawy, artylerię na stanowiskach ogniowych i składy zaopatrzenia. Dobrze zorganizowana obrona przeciwlotnicza przyczyniła się do zadania dużych strat lotnictwu wroga, zestrzelując łącznie 3200 jego samolotów.

Obrona powietrzna KRLD przyczyniła się do obalenia mitu niezawodności bombowca B-29 Superfortecy. W starciu z koreańsko-chińskimi myśliwcami odrzutowymi MiG-15, uzbrojonymi w działa 23 i 37 mm, samolot ten nie okazał się wcale fortecą. W każdym nalocie bombowym Amerykanie tracili po kilka tych bardzo kosztownych samolotów. Od połowy 1951 r. na niebie koreańskim toczyły się już bitwy wyłącznie z udziałem myśliwskich samolotów odrzutowych. W wojnie tej obie strony walczące zaangażowały 3800 samolotów. W toku walk powietrznych myśliwce koreańsko-chińskie zniszczyły tylko 450 maszyn wroga, natomiast 6,5-krotnie więcej zestrzeleń przypadło na korzyść artylerii przeciwlotniczej.

W toku wojny doskonalila się także przeciwdesantowa obrona wybrzeża. W drugiej połowie 1950 r. dowództwo Koreańskiej

Armii Ludowej utworzyło pułki i brygady piechoty morskiej, wyposażone w artylerię polową i przeciwlotniczą. Jednostkom tym podporządkowano rozwinięte już baterie artylerii nadbrzeżnej. W 1951r na froncie koreańskim zaczęła dominować obrona pozycyjna, umocniła się wtedy także obrona przeciwdesantowa. Utworzono wówczas w pełni zmotoryzowane dywizje obrony wybrzeża, które oprócz artylerii posiadały po 21 czołgów przewidzianych do wsparcia kontrataków, a także po 4 samoloty łącznikowe do prowadzenia rozpoznania. Zwiększono również ilość baterii artylerii nadbrzeżnej. Ważną rolę we wzmocnieniu obrony wybrzeża odegrał minowanie wód przybrzeżnych. Powyższe zapory osłonięte były ogniem artylerii. Przedni skraj obrony przeciwdesantowej oparty był o lustro wody. Jednostki odwodowe: pancerne i zmotoryzowane rozmieszczano 10 km od brzegu na możliwych odcinkach desantowania wojsk 8 Armii St. Zj. Tak zorganizowany system obrony umożliwiał zwalczanie desantu morskiego przeciwnika, zarówno na morzu w czasie podchodzenia do brzegu lub też trałowania torów wodnych oraz w trakcie uchwytowania przyczółka. Tego typu obrona rozbudowana na głębokość 15 km w pełni zdała egzamin w czasie desantu 10 Korpusu St. Zj. w okolicy Wonsanu, gdzie rozległe pola minowe i baterie artylerii nadbrzeżnej uniemożliwiły przez 18 dni wysadzenie wojsk amerykańskich.

Doświadczenia z wojny koreańskiej wykazały, że w terenie lesisto-górzystym niezwykle ważne znaczenie posiadają drogi, służące do dowozu zaopatrzenia i manewru odwodami. Powyższe szlaki komunikacyjne osłaniało artylerią przeciwlotniczą i rozmieszczano na nich oddziały remontowe przewidziane do odbudowy mostów i odcinków dróg biegnących po zboczach górskich.

Na początku amerykańskiej strategicznej ofensywy powietrznej na KRLD, trwającej 14 miesięcy - od czerwca 1951 do sierpnia 1952 r. - artyleria przeciwlotnicza osłaniała tylko linie kolejowe i stacje rozrządowe, natomiast szosy i mosty nie były zabezpieczone. W tej sytuacji ponad 20 000 samochodów dowożących zaopatrzenie na front zaczęło ponosić znaczne straty. Trudności w dowożeniu odbiły się od razu w sytuacji na froncie. Brak amunicji artyleryjskiej i żywności uniemożliwiał wojskom koreańsko-chińskim wykonanie operacji zaczepnej w 1951 r.; zamiast trzech posiłków dziennie żołnierzom ludowym wydawano tylko dwa. Przystępiczno więc do przegrupowania armat przeciwlotniczych do osłony dróg początkowo 500, a później 1000. W czasie największego nasilenia bombardowań dróg władze północnokoreańskie utworzyły oddziały nosicieli liczące 300 000 ludzi, którzy pod osłoną ciemności przynosili amunicję i żywność w pobliże linii frontu. Każda wieś dostarczała zaopatrzenia nocą do następnej wsi, a stamtąd transportowano je dalej. Ze względu na wyniszczenie przemysłu i rolnictwa KRLD przez lotnictwo USA ludność północnokoreańska poważnie odczuwała trudności aprowizacyjne. Ponieważ 80% zaopatrzenia dla 1 200 000 żołnierzy koreańsko-chińskich napływało z Chin, dowództwo ochotników chińskich wykorzystywało też 300 000 nosicieli. Do remontu dróg zaangażowano cztery brygady saperów, które wspierało kilkanaście tysięcy osób cywilnych. W 1952 r. 1600 armat przeciwlotniczych osłaniało drogi dowozu zaopatrzenia. Ze względu na wzrastające straty lotnictwa amerykańskiego, dowództwo sił powietrznych USA nakazało przerwać bombardowanie linii komunikacyjnych. W ciągu czterech miesięcy, od sierpnia do listopada 1951 r., straty 5 Armii Lotniczej St. Zj. wynosiły 1081 samolotów, w tym 115 zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą KRLD i 966 uszkodzonych. Amerykanom

nie udało się odizolować frontu od zaplecza Korei Północnej, ani też przerwać dowozu zaopatrzenia do wojsk koreańsko-chińskich.

Ze względu na dużą intensywność działania lotnictwa amerykańskiego, żołnierze koreańsko-chińscy wyspecjalizowali się w maskowaniu transportu samochodowego i kolejowego dowożącego zaopatrzenie na front. Przejazdy pociągów odbywały się pod osłoną nocy. Zatrzymywano się przy wysadzonym moście, zablokowanym tunelu lub zniszczonym odcinku toru. Po czym odbywało się przeładowanie zaopatrzenia na samochody, wozy lub też przenoszono amunicję i żywność do kolejnego pociągu czekającego za przeszkodą, który jechał dalej do innego transportu stojącego przykładowo za zniszczonym mostem. W ciągu nocy pociągi pokonywały zwykle 50 km w stronę linii frontu. W dzień transporty kolejowe ukrywano w tunelach. Na terenie KRLD znajdowały się setki tuneli, w których można było schować 8000 wagonów, to znaczy wszystkie pociągi kursujące w tym kraju. W celu dezinformacji pilotów amerykańskich lokomotywy umieszczano często w środku pociągu. Linie kolejowe i mosty czynne były tylko w nocy i pozornie zniszczone w czasie dnia. Uszkodzenie torów symulowano przysypaniem ich gruzem. Przed świtem dźwig unosił prześło mostu i chował je w tunelu. Wieczorem prześło to ponownie montowano na swoim miejscu. Czasami stopy materiału budowlanego pozostawiano w widocznym miejscu w pobliżu mostu, stwarzając pozory jego uszkodzenia. Żołnierze koreańsko-chińscy umiejętnie maskowali swe pojazdy mechaniczne. Zimą przykrywali je białym półtym zagłowym, latem zaś słomą lub liśćmi. W miarę możliwości samochody ukrywano w lasach, jaskiniach górskich lub pod mostami, a także w ~~w~~ zburzonych budynkach. Przygotowano także wiele ukryć na poboczach dróg, w które pojazdy wjeżdżały w chwili ataku lotniczego. W sztuce maskowania i dezinformacji Chińczycy i Pół-

transport budowy linii dowozu  
zajmowali do demontażu

nocni Koreańczycy nie mieli sobie równych. Uszkodzone pociągi i samochody pozostawiano w widocznych miejscach, nawet jasno je malowano aby pobudziło to lotników amerykańskich do ataku. Kierowcy samochodów wozili ze sobą naoliwione szmaty, które zapalano w czasie nalotu, symulując trafienie pojazdu. Jeżeli samochód musiał stać na otwartym polu, zdejmowano z niego kabinę lub odkręcano koła, stwarzając wrażenie, że pojazd ten został uszkodzony. Po zapadnięciu zmroku jechano dalej. Aby zapobiec atakom lotniczym z zaskoczenia, co 1,5 km rozmieszczano obserwatorów, którzy strzelami z karabinów uprzedzali kierowców o zbliżaniu się samolotów amerykańskich. W nocy ostrzegano ich błyskami świateł ze szczytów gór. Składy zapatrzenia osłaniała artyleria przeciwlotnicza, kierowana przy pomocy radiolokatorów. Piloci wroga niejednokrotnie atakowali pozorne zgrupowania czołgów, samochodów i dział przeciwlotniczych, w pobliżu których na konarach drzew wisiały na spadochronach kukły lotników. W poprzek wąskich dolin górskich rozciągano stalowe liny aby uniemożliwić przelot samolotów wroga. Cnawiane biernie sposoby maskowania przyczyniały się do uratowania setek samochodów, transportów kolejowych i przepraw przed zniszczeniem ich przez lotnictwo przeciwnika. Ta różnorodność maskowania samochodów i pociągów świadczyła o dużej inwencji i wielkim zaangażowaniu kierowców, kolejarzy i saperów KRLD.

W czasie powyższej wojny siły zbrojne KRLD kierowane przez Partię Pracy Korei i towarzysza Kim Ir-sena rozwiązywały należycie szereg takich problemów sztuki wojennej, jak: organizacja i wykonanie kontrofensywy, właściwy wybór kierunku głównego uderzenia, współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk, zmasowane użycie ognia artylerii, właściwe wykorzystanie odwodów, nowe sposoby działań obronnych w systemie podziemnych punktów oporu, zwal-

*Sztuka wojenna*

czanie desantów morskich na morzu i wybrzeżu, użycie strzelców niszczycieli samolotów oraz wykorzystanie grup i oddziałów szturmowo-dyweryyjnych. Wszystkie te przedsięwzięcia sztuki wojennej przyczyniły się w istotny sposób do uzyskania ostatecznego zwycięstwa przez wojska ludowe.

Sztuka wojenna wojsk amerykańskich i południowokoreańskich uczestniczących w wojnie w Korei oparta była na zasadach wypracowanych przez siły zbrojne USA w końcowym okresie II wojny światowej. Wojska państw kapitalistycznych działające w Korei obejmowały równowartość 20 dywizji i wchodziły w skład 8 Armii St. Zj. Podstawowym zadaniem tych wojsk było zniszczenie koreańsko-chińskich sił zbrojnych i opanowanie terytorium KRLD. Zasadniczy sposób osiągnięcia tego zwycięstwa - zdaniem dowództwa amerykańskiego - polegał na wykorzystaniu czynnika zaskoczenia, masowym użyciu lotnictwa i marynarki wojennej do wywalczenia panowania w powietrzu i na morzu, po czym siły powietrzne i morskie miały przestawić się na wsparcie wojsk lądowych w celu szybkiego rozgromienia armii przeciwnika

Do końca 1951 r. Amerykanie przekonani byli, że masowe użycie nowoczesnej techniki bojowej pozwoli w krótkim czasie rozstrzygnąć każdą wojnę na ich korzyść. Wierzano, że przewaga w powietrzu, na morzu i stosunkowo małe lecz dobrze wyszkolone i w pełni zmotoryzowane wojska lądowe są w stanie wygrać wojnę koreańską. Zamiar agresorów osiągnięcia błyskawicznego zwycięstwa w Korei nie doszedł do skutku. Ujawnił to gen. Ridgway pisząc: "w Korei przekonaliśmy się, że niemożliwe jest wygranie wojny jedynie siłami powietrznymi i morskimi. Także małe liczebnie wojska lądowe nie są w stanie uzyskać zwycięstwa".

Do prowadzenia działań wojennych w Korei Połączony Ko-

mitet Szefów Sztabów USA zaangażował wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Dowodzenie nimi odbywało się w sposób scentralizowany przez dowódcę wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie. W wojskach południowokoreańskich wchodzących w skład 8 Armii St. Zj. znajdowali się doradcy amerykańscy /na szczeblach pułku, dywizji i korpusu/, nadzorujący realizację zadań otrzymanych z armii. Ponieważ dywizje południowokoreańskie uważano za mniej pewne pod względem wytrwałości w walce, włączono je pojedynczo w skład korpusów amerykańskich, w których znajdowały się pod większą kontrolą.

W działaniach bojowych wojsk 8 Armii St. Zj. ważną rolę odgrywało natarcie, wykonywane w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem i marynarką wojenną, powiązane z desantami morskimi i powietrznymi. W odróżnieniu od Koreańskiej Armii Ludowej, oddziały i związki 8 Armii St. Zj. nacierały wyłącznie w porze diennej i po artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu, gdyż nie były one wyszkolone do prowadzenia walk nocnych. Działania zaczepne wojsk 8 Armii St. Zj. odbywały się w warunkach znacznej przewagi w siłach i środkach, a szczególnie w lotnictwie. Piechota amerykańska nacierała wspólnie z czołgami, które w sile od kompanii do batalionu przydzielane były do pułku i dywizji piechoty oraz przy wsparciu artylerii i lotnictwa. Nasycenie artylerii na 1 km odcinka przełamania wynosiło 80-100 dział. Nawały ogniowe artylerii i uderzenia lotnictwa wykonywane były na całą głębokość obrony przeciwnika. Przełamanie taktycznej strefy obrony wojsk ludowych dokonywano w tempie 2,5-3 km, a pójście 15-17 km na dobę. Operacja zaczepna 8 Armii St. Zj. na kierunku miast: Kaesong, Phenian powiązana była z lądowaniem desantu w sile wzmocnionego 187 Pułku Powietrznodesantowego. Z kolei natarcie wojsk południowokoreańskich wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei współdziałało z desantem morskim 10 Korpusu St. Zj. wysadzonym w okolicy Wonsenu i Iwenu. W wyniku

kombinowanych działań zaczepnych agresorów /z lądu, morza i z powietrza/ udało się im opanować 60% terytorium KRLD. Topiero interwencja ochotników chińskich uratowała Koreę Północną przed podbojem jej przez 8 Armię St. Zj. W zaistniałej sytuacji, w obliczu solidarnej pomocy państw socjalistycznych, a szczególnie ZSRR /broń/ i ChRL /ochotnicy/, amerykańska teoria wojny błyskawicznej okazała się niemożliwą do zrealizowania.

Główny ciężar wojny w Korei dźwigały wojska lądowe, które ponosiły największe straty i stanowiły najsłabsze ogniwo w machinie wojennej USA. Mimo, że dywizje 8 Armii St. Zj. posiadały kilkakrotnie więcej artylerii i czołgów w porównaniu ze związkami koreańsko-chińskimi, to jednak wykazywały się one mniejszymi zdolnościami zaczepnymi i obronnymi. Tylko przewaga w zaopatrzeniu oraz aktywność lotnictwa i marynarki wojennej ratowały amerykańskie wojska lądowe przed większymi porażkami w tej wojnie.

W ciągu pierwszego roku wojny w Korei podstawowy system obrony wojsk amerykańskich stanowiły punkty oporu osłonięte zaporami inżynieryjnymi. Za przeszkodami wodnymi i w oparciu o pasma górskie dywizje piechoty St. Zj. broniły się na szerokim froncie, często w pasach do 35 km, zazwyczaj w sposób statyczny, rzadko wykonując kontrataki i nie posiadając w głębi przygotowanych рубеży obronnych. W dążeniu do zwiększenia trwałości obrony i zwalczania nacierających wojsk ludowych, dowództwa związków taktycznych USA szeroko wykorzystywały napalm, działa czołgowe do wzmocnienia ognia artylerii polowej, przeciwpancerne granatniki Bazooka kalibru 88,9 mm i wsparcie lotnicze. Problem, przed którym stanęli wówczas dowódcy amerykańscy: stanowiły działania obronne w warunkach nocnych, do których ich żołnierze nie byli przeszkoleni. Kontrataki wykonywano tylko w porze dziennej, po silnym artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu. Obrona w nocy polegała

na pasywnym stawianiu oporu i prowadzeniu ognia ze wszystkich rodzajów broni. Walka ta kończyła się zwykle wycofaniem wojsk na nową rubież obrony.

W czasie działań opóźniających prowadzonych na przełomie 1950 i 1951 r. dowództwo amerykańskie stosowało taktykę odwrotu na dużą odległość. W ciągu 43 dni od 25 listopada 1950 r. do 7 stycznia 1951 r., wojska 8 Armii St. Zj. wycofały się na 441 km, tocząc nieprzerwane walki z partyzantami. Odwrót odbywał się w tempie 10 km na dobę. Znacznie większą prędkość wycofywanie wojska amerykańskie uzyskiwały na obszarach Korei Południowej, gdzie działania partyzanckie były mniej aktywne. Korpusy St. Zj. wycofywały się tam w tempie 15-20 km na dobę. Walki obronno-odwrotowe polegały na oddziaływaniu wszystkimi środkami ogniowymi, a szczególnie lotnictwem na nacierające jednostki koreańsko, chińskie. Amerykanie unikali wtedy bliskiej walki i kontrataków. Dysponując dużą ilością samochodów i czołgów, dywizje USA wycofywały się sprawnie na przygotowane rubieże obronne. W połowie 1951 r. siły stron walczących wyrównały się i obrona przyjęła charakter pozycyjny. Ta forma obrony nie była częstym zjawiskiem w praktyce wojen lokalnych. Wojska amerykańskie organizowały ją w Korei w latach 1951-1953 po raz pierwszy od 1945 r.

Ponieważ w wojnie koreańskiej Amerykanie uważali lotnictwo za decydujący rodzaj sił zbrojnych, w związku z tym Połączony Komitet Szefów Sztabów nieprzerwanie zwiększał na froncie koreańskim ilość samolotów bojowych. W drugiej połowie 1950 r. było ich - 657, a po roku - 1441, natomiast pod koniec wojny - 2000 samolotów. W czasie powyższej wojny, lotnictwo USA wykorzystywano do realizacji zadań strategicznych, operacyjnych i taktycznych. Prowadzenie wojny powietrznej stawiało przed lotnictwem amerykańskim następujące zadania: walkę o panowanie w powietrzu, izolację

rejonu działań bojowych, wsparcie wojsk lądowych i terrorystyczne naloty na obiekty przemysłowe KRLD. Po wywalczeniu panowania w powietrzu, podstawowym zadaniem samolotów myśliwsko-bombowych było wsparcie nacierających wojsk. Do tego celu angażowano początkowo samoloty F-51 Mustang w wersji tłokowej. Ponieważ maszyny te ponosiły duże straty, użyto samolotów odrzutowych F-80 Shooting Star, które z kolei latały za szybko, dysponowały na ogół małym uciążliwym bomb i niedużym promieniem działania. Główną bronią tych samolotów stały się niekierowane rakiety i bomby napalmowe. W wojnie koreańskiej użyto kilku generacji samolotów odrzutowych. Nie mogąc wygrać tej wojny działaniami zaczepnymi na lądzie, dowództwo amerykańskie poleciło lotnictwu wyniszczyć gospodarkę KRLD oraz jej systemy energetyczne i komunikacyjne, wykorzystując w tym celu bombowce strategiczne. Przy tej okazji napalmem i bombami fosforowymi wypalano spokojne miasta, wsie, szkoły, szpitale i świątynie, a także lasy, aby wypędzić z nich rzekomo znajdujące się tam oddziały wojskowe lub partyzanckie. Z powietrza niszczone wszystkie co mogłoby być wykorzystane przez dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej w interesie obrony. Bombardowanie obiektów nie mających charakteru militarnego wywołało sprzeciw i potępienie ze strony opinii publicznej świata. Z kolei lotnictwo transportowe używane było do wysadzenia desantów powietrznych, przewozów wojsk i ewakuacji rannych. Na liniach lotniczych łączących USA, Japonię i Koreę kursowało 500 samolotów transportowych. Każdego miesiąca ze Stanów Zjednoczonych dostarczały one do Japonii 7625 żołnierzy i 1720 ton ładunków, a z Japonii do Korei 42 000 żołnierzy i 25 000 ton ładunków.

W czasie wojny koreańskiej samoloty amerykańskie i ich sojuszników wykonały 1 040 708 lotów bojowych, to jest od 500 do 1500 wylotów każdego dnia zrzucając na terytorium KRLD /równie

35% obzezaru Polski/ łącznie 1 mln ton bomb. Każdego miesiąca na Koreę Północną spadało 28 000 ton bomb, podczas gdy w czasie II wojny światowej tylko po 17 000 ton. Milion ton bomb to tyle samo ile zrzucono na Japonię i jej garnizony wojskowe na Pacyfiku oraz znacznie więcej niż samoloty amerykańskie użyły do bombardowań Niemiec, Europy Zachodniej i Afryki Północnej w latach II wojny światowej. W wyniku bitew powietrznych, a także od ognia artylerii przeciwlotniczej, awarii i katastrof zniszczeniu uległy 3982 samoloty amerykańskie. Mimo posiadania panowania w powietrzu, piloci amerykańscy i ich sojusznicy nie byli w stanie izolować pola walki i zerwać dowozu zaopatrzenia do wojsk koreańsko-chińskich. Za zniszczenie z powietrza czołgu, parowozu, kilku ciężarówek lub niedużej grupy żołnierzy, Amerykanie musieli płacić samolotem, który kosztował wówczas pół miliona dolarów. Doświadczenia wojny koreańskiej wykazały wzrastające znaczenie elektroniki lotniczej przyczyniającej się do precyzyjniejszego kierowania pociskami rakietowymi i większej dokładności bombardowania. W konsekwencji doprowadziło to do wzrostu skuteczności działania lotnictwa. Jednocześnie zmniejszyła się poważnie rola samolotów tłokowych, które w końcu wojny wykorzystywano tylko do działań w nocy. W porze dziennej stosowano powszechnie maszyny odrzutowe.

Desanty powietrzne wysadzone przez Amerykanów w Korei miały charakter operacyjny, gdyż zrzucono je na kierunku głównego uderzenia 8 Armii St. Zj., celem przyspieszenia jej działań zaczepnych, ułatwienia zdobycia Phenianu - stolicy KRLD, uchwycenia przepraw na rzece Imjin i opanowania dwóch równoległych dróg odwrotu Koreańskiej Armii Ludowej. W każde z tych przedsięwzięć desantowych zaangażowano 187 Pułk Spadochronowy, który lądował w

odległości 40-50 km przed nacierającymi wojskami 8 Armii St. Zj. Z batalionami przeciwdesantowymi wysadzano grupy żołnierzy łączności zajmujące się naprowadzaniem samolotów bojowych i transportowych. Samodzielne walki spadochroniarzy trwały od 15 do 36 godzin, do czasu podejścia oddziałów wydzielonych dywizji i korpusów, nacierających na kierunku głównego uderzenia armii. Desanty wysadzone były w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem wsparcia. Każdorazowo wyznaczone rejony desantowania były przez kilka dni systematycznie bombardowane i bezpośrednio przed lądowaniem spadochroniarzy rozpoczynało się lotnicze przygotowanie. W celu wywalczenia panowania w powietrzu nad rejonem desantowania, samoloty bombowe obezwładniały lotnieka KRLD, a klucze myśliwców dyżurowały cały czas nad polem walki. Wsparcie lotnicze realizowano grupami od 4 do 12 samolotów myśliwsko-bombowych, które bombardowały podchodzące oddziały północno-koreańskie. Po opanowaniu wyznaczonych obiektów i nawiązaniu styczności z nacierającymi wojskami przez następne 2-3 dni spadochroniarze uczestniczyli w ofensywie 8 Armii St. Zj., po czym przechodzili do jej oddziału operacyjnego.

W porównaniu z desantami powietrznymi z II wojny światowej, zasadniczą nowością w Korei było to, że zarówno żołnierze, zaopatrzenie jak i całość zespołowego uzbrojenia lądowało na spadochronach. W osławianych desantach Amerykanie wypróbowali nowe spadochrony o udźwigu 14-16 ton, przystosowane do zrzutu dział, ciągników, moździerzy, samochodów i innego sprzętu, w tym także elementów mostów. Nowe spadochrony zapewniły bezpieczny zrzut haubic 105 mm, moździerzy 105 mm i armat przeciwlotniczych 90 mm, w pełni usamodzielniając żołnierzy desantu w zakresie wsparcia ogniowego.

W czasie wojny koreańskiej wiele uwagi zwrócono na rozwój śmigłowców i ich właściwe wykorzystanie na polu bitwy. W Korei

pojazdy te działały w korzystnej sytuacji operacyjnej panowanie w powietrzu lotnictwa USA. W tych warunkach tylko 3 śmigłowce zostały zestrzelone, a dalsze 3 uległy zniszczeniu w wyniku awarii. O poważnym wysiłku transportowym tych pojazdów świadczy fakt, że w toku trwania wojny 26 śmigłowców wykonało 28 000 lotów, przewożąc 80 000 żołnierzy, w tym 23 000 rannych i 5000 ton zaopatrzenia. Zastosowanie śmigłowców do ewakuacji rannych skróciło 5-8 razy czas ich przewozu w porównaniu z transportem samochodami sanitarnymi. Transport śmigłowcem umożliwiał rannym większą wygodę w porównaniu z przewozem sanitarkami po bezdrożach górskich, gdyż wyeliminowywał wszelkie wstrząsy. Z 23 000 rannych dostarczonych śmigłowcami do szpitali specjalistycznych zmarło tylko 2%, a 9% zostało kalekami, natomiast 89% żołnierzy powróciło do szeregów. Rezultat ten stanowił wielką zasługę lekarzy i transportu powietrznego.

W Korei po raz pierwszy użyto śmigłowców do wysadzenia taktycznych desantów, jak również sprawdzono praktycznie wykorzystanie tych pojazdów do dowozu zaopatrzenia dla wojsk walczących w górach. Praktyka wykazała, że dowóz ten okazał się nie tylko bezpieczniejszy, lecz także 3-5 razy szybszy, w porównaniu z użyciem samochodów ciężarowych. W wojnie tej śmigłowców używano do przewozu jednostek odwodowych w rejon włamania wojsk koreańsko-chińskich, celem odtworzenia linii frontu. Ponadto wykorzystywano te pojazdy do: rozpoznania pola walki, prowadzenia rekonesansu, korygowania ognia artylerii, naprowadzania samolotów wsparcia, a także jako powietrzne stanowisko dowodzenia. Doświadczenia koreańskie dowiodły, że śmigłowce używane w 1950 r. do transportu zaopatrzenia i ewakuacji rannych, począwszy od września 1951 r. zostały wykorzystane z powodzeniem do przewozu taktycznych desantów.

W Korei nie instalowano na śmigłowcach uzbrojenia pokładowego, pozwalającego zwalczać piechotę i czołgi przeciwnika, chociaż możliwości takie były. Uczyniono to dopiero w 1965 r. w czasie wojny w Wietnamie.

Na morzach otaczających Półwysep Koreański działały okręty 7 Floty St.Zj., obejmującej jednostki pływające wszystkich klas, do lotniskowców włącznie, a także część sił morskich Wielkiej Brytanii i Australii oraz pojedyncze okręty wielu krajów kapitalistycznych. Siły morskie agresorów nie napotkały poważniejszego przeciwdziałania, ponieważ KRLD nie posiadała ofensywnych środków pływających. W wojnie tej nie brały udziału okręty podwodne. Na wodach koreańskich Amerykańsko-brytyjskie siły morskie wykonywały samodzielne zadania lub wspólnie z innymi rodzajami wojsk, do nich należy zaliczyć: operacje desantowe; wsparcie ogniem artylerii okrętowej i lotnictwa morskiego działań zaczepnych 8 Armii St.Zj. na kierunkach przybrzeżnych; blokadę baz i odcinków wybrzeży KRLD; przewozy wojsk, uzbrojenia i zaopatrzenia; ewakuację wojsk 10 Korpusu St.Zj. przypartych do morza w rejonie Hungnamu i 1 Korpusu południowokoreańskiego z okolicy Iwonu. W działaniach bojowych floty pierwsze miejsce zajmowały desanty morskie w sile wzmocnionego korpusu armijnego wysadzone dwukrotnie na tyłach Koreańskiej Armii Ludowej w okolicy portów Inchon i Wonsan. Operacje te poprzedzało lotnicze przygotowanie i kilkudniowy ostrzał obrony wybrzeża przez artylerię okrętową.

Operacja inchońska stanowiła największy amerykański desant morski wysadzony po II wojnie światowej. Jego zadanie polegało na opanowaniu Inchonu, najważniejszego portu na zachodnim wybrzeżu Korei, dużego lotniska Kimp'o i Seulu - stolicy Korei Południowej, stanowiącej największy węzeł komunikacyjny na Półwyspie Koreańskim. W desancie tym uczestniczyły wojska: 1 DPM,

7 DP, 187 ppd St.Zj. i dwa południowokoreańskie ppm. Realizację operacji desantowej w poważnym stopniu ułatwiły: słaba obrona wybrzeża w okolicy portu Inchon oraz panowanie na morzu i w powietrzu lotnictwa i marynarki USA. W czasie lądowania 10 Korpusu St.Zj. broniło się 1500 żołnierzy północnokoreańskich, wspartych przez 12 dział 76 mm, 11 armat przeciwlotniczych i 25 samolotów. W tym zestawieniu przewaga wojsk 10 Korpusu w żołnierza i artylerii wynosiła 18 do 1, a w lotnictwie 40 do 1. W obliczu tak ogromnej koncentracji sił, sukces desantu był z góry przesądzony. Marynarka wojenna USA realizując blokadę morską wybrzeży KRLD posiadała stale na wodach przybrzeżnych tego kraju: 2-3 lotniskowce, 1-2 krążowniki oraz 18-20 niszczycieli i dozorowców. Okręty blokujące Koreę wykorzystywano również do ostrzału obiektów brzegowych i ogniowego wsparcia wojsk 8 Armii St.Zj.

Amerykanie przywiązywali dużo uwagi do panowania na szlakach morskich, gdyż operacje ich wojsk lądowych i powietrznych w Korei, uzależnione były od nieprzerwanego dostarczania transportem morskim świeżych sił i zaopatrzenia. Na każdą tonę materiałów dowożoną samolotami przez Pacyfik do Korei, przypadało 270 ton otrzymanych drogą morską. W ciągu dwóch tygodni lipca 1950 r. interwencji amerykańscy przerzucili okrętami desantowymi i statkami transportowymi trzy pierwsze dywizje piechoty z Japonii do Korei. Dalesze dywizje dostarczono w odstępach 45 dni. Doświadczenia wojny w Korei potwierdziły niedocenicenie przez dowództwo amerykańskie roli pomocniczych sił floty, m.in. stawiaczy min i trałowców, a także lotnictwa morskiego i wojsk desantowych. Na podstawie doświadczeń koreańskich Połączony Komitet Szefów Sztabów związażył liczebność sił morskich USA, zwracając szczególną uwagę na rozwój okrętów minowo-trałowych, podwodnych, lotnictwa

podkładowego i piechoty morskiej.

Działania odwrotowe 8 Armii St.Zj. na przełomie 1950/1951 r. spowodowane były nagłą kontrofensywą ochotników chińskich; Żołnierze chińscy napędzili strachu dowództwu amerykańskiemu na Dalekim Wschodzie, bowiem załamali ofensywę 8 Armii St.Zj. i zmusili jej wojska do odwrotu. Połączony Komitet Szefów Sztabów obawiał się kolejnej porażki, a nawet wycofania sił zbrojnych St. Zj. z Korei, W tej sytuacji gen. Mac Arthur zaplanował użycie broni jądrowej. Pod koniec 1950 r. dowództwo amerykańskie zamagazynowało znaczną ilość bomb atomowych na wyspie Okinawa, gdzie stacjonowała część 20 Armii Strategicznego Lotnictwa Bombowego St.Zj. Obliczono, że wybuch jednej bomby jądrowej o mocy 40 kiloton zrzuconej w nocy z 24 na 25 listopada 1950 r. w pobliżu miasta Tokchon nad rzekę Taedong, w pierwszą dobę kontrofensywy mogłoby zniszczyć 20 000 ochotników chińskich. W miesiąc później, 27-29 grudnia 1950 r., eksplozja sześciu analogicznych bomb w okolicy miast: Pyonggang, Chorwon i Kumhwa, gdzie koncentrowały się chińskie odwoły operacyjno-strategiczne spowodowałaby śmierć 96 000 żołnierzy. Rząd amerykański nie zdecydował się jednak na użycie broni jądrowej. Główną przyczyną było posiadanie tej broni przez ZSRR. W dwa miesiące później, w lutym 1951 r., kiedy linia frontu ustabilizowała się na południe od Seulu, Stany Zjednoczone skłonne były do rozszerzenia wojny z użyciem broni jądrowej na Chiny, rzekomo aby skłonić stronę ludową do zawarcia rozejmu. Gen. Mac Arthur uzasadniał powyższy zamiar przewagą liczebną wojsk koreańsko-chińskich, które posiadały wtedy 900 000 ludzi, podczas gdy podlegała mu 8 Armia St.Zj. liczyła poniżej 500 000 żołnierzy.

Główny zarys jego zbrodniczego planu polegał na:

- użyciu 20-30 bomb atomowych w celu zniszczenia lotnisk

chińskich i baz zaopatrzenia rozmieszczonych w Mandżurii;

- utworzenie w północnym zawężeniu Półwyspu Koreańskiego, w okolicy Phenianu i Wonsanu, pasa promieniowania radioaktywnego o szerokości 8 km z kobaltu rozsypanego z samolotów lub samochodów. Skazanie powietrza miało trwać 5 lat;

- wykorzystaniu 500 000 żołnierzy - nacjonalistów chińskich z Tajwanu i dwóch amerykańskich dywizji piechoty morskiej do wysadzenia desantów na południe od Phenianu i Wonsanu w celu rozcięcia i odizolowania wojsk ochotników chińskich;

- uderzeniu wojskami 8 Armii St.Zj. na północ z zamiarem zlikwidowania koreańsko-chińskich sił zbrojnych.

Mac Arthur chciał się, że realizując powyższy zamiar, zmusi w ciągu 10 dni wojska chińskie znajdujące się w Korei do bezwarunkowej kapitulacji i zakończy wojnę z minimalnymi stratami własnymi. Jego koncepcja została odrzucona przez prezydenta Trumana i Połączony Komitet Szefów Sztabów. Przeciwnikami rozszerzenia agresji na Chiny okazali się także brytyjscy przywódcy państwowi z premierem Attlee, a w USA kierownictwo Partii Demokratycznej. Zamiar rozszerzenia wojny koreańskiej potępiła ostro opinia publiczna świata, obawiając się wybuchu III wojny światowej. Eksplozje amerykańskich bomb atomowych spowodować mogły zaangażowanie militarne Związku Radzieckiego w obronie Chińskiej Republiki Ludowej. Wtedy również Chiny mogłyby otwarcie przystąpić do wojny w Korei i wykorzystać w niej swe 5 mln siły zbrojne. Tego bali się agresorzy amerykańscy. Dlatego twórca tych atomowych koncepcji został zwolniony z wojska i skierowany na emeryturę.

Według poglądów amerykańskich Korea była krajem niedogodnym do użycia wojsk pancernych, ponieważ przeważał tam teren górzysty, dysponujący niewielką ilością dróg. Natomiast w dolinach znajdowały się sztucznie zabagnione pola ryżowe, uniemożliwiające jazdę na przełaj i ograniczające manewr czołgów przeważnie do dróg.

Liczne mosty na rzekach i strumieniach górskich były bardzo wąskie i posiadały niewielki udźwig. W związku z tym pojazdy pancerne musiały szukać brodów i dokonywać objazdów. Lokalne drogi gruntowe miały wiele ostrych zakrętów i stromych podjazdów. Z trudem mogły wyminąć się na nich dwa czołgi. W porze deszczowej drogi te nie nadawały się do przejazdu kolumn samochodowych. W działaniach zaczepnych czołgi wykorzystywane wspólnie z piechotą do przełamania obrony koreańsko-chińskiej. W czasie pościgu zwracano wiele uwagi na tworzenie silnych oddziałów wydzielonych. Na przykład w pościgu podjętym przez wojska 8 Armii St.Zj. w drugiej połowie września 1950 r. z przyczółka pusańskiego w kierunku Seulu, armijny oddział wydzielony stanowiła 24 Dywizja Piechoty St.Zj. wzmocniona dwoma batalionami czołgów /140 pojazdów/. Oddział wydzielony 1 Dywizji Kawalerii /DZmot/ utworzono w składzie 7 Pułku Kawalerii 7PZmot/, batalionu czołgów /70 wozów bojowych/ i dywizjonu artylerii haubic 105 mm. Pułkowe oddziały wydzielone zorganizowano w sile batalionu piechoty, 1-2 baterii artylerii i kompanii czołgów /21 pojazdów/. W ciągu 6 dni trwania pościgu oddziały wydzielone pokonały 260 km, w tempie 43 km na dobę. W działaniach obronnych w górach, czołgi okopane po same wieże strzegły dróg i przełęczy, w gotowości do zwalczania pojazdów pancernych przeciwnika. W pobliżu czołgów ustawiano reflektory przeciwlotnicze do wskazywania w nocy artylerii i czołgom obiektów do obciążenia oraz oświetlenia przedpola. Plutony a nawet kompanie czołgów wchodziły w skład pułkowych grup artylerii z zamiarem zwiększenia ich siły ognia. Pojazdy pancerne uczestniczyły we wsparciu kontrataków piechoty i prowadzeniu rozpoznania walkę. W czasie odwrotu ogniem czołgów i artylerii osłaniano wycofanie głównych sił dywizji na nową rubież obrony. Doświadczenia z wojny koreańskiej dowiodły, że czołgi stanowiły podstawowy środek wsparcia piechoty.

mimo że warunki terenowe i atmosferyczne poważnie utrudniały ich wykorzystanie i narażały na większe straty. Konkretna sytuacja na polu walki zmuszała pododdziały pancerne do ściślejszego współdziałania z piechotą, saperami i artylerią, a także z lotnictwem wsparcia. Dopiero wtedy czołgi działały z powodzeniem wzdłuż dróg i ścieżek górskich i udzielały wydatnej pomocy ogniowej nacierającej piechocie.

Artyleria stanowiła drugi pod względem ważności po czołgach rodzaj wsparcia wojsk 8 Armii St. Zj. W terenie górskim najlepiej zdawały egzamin haubice, moździerze i armaty przeciwlotnicze. W pozycyjnym okresie wojny, kiedy to oddziały północnokoreańskie i ochotników chińskich broniły się w podziemnych umocnieniach i punktach oporu, artyleria spełniała zasadniczą rolę w zakresie wsparcia piechoty. Czas artyleryjskiego przygotowania wydłużył się wtedy do 7-13 dni i wielokrotnie wzrosło zużycie amunicji, które okazało się znacznie wyższe od norm obowiązujących w okresie II wojny światowej. Na przykład w czasie działań obronnych brytyjskiej 1 Dywizji Piechoty Wspólnoty Narodów, w okresie od 1 kwietnia do 27 lipca 1953 r., artyleria dywizyjna wystrzeliła 515 539 pocisków. Oznaczało to, że każdy dywizjon artylerii zużywał 1160 pocisków dziennie, podczas gdy norma z okresu II wojny światowej wynosiła 480 pocisków na dywizjon. Było to więc 2,5-krotnie większe zużycie amunicji. W czasie natarcia na obronę koreańsko-chińską usytuowaną w górach, związki taktyczne 8 Armii St. Zj. zużywały jeszcze więcej amunicji, a oto przykłady: w listopadzie 1952 r. w trakcie szturmowania przez wojska 3 i 5 Dywizji południowokoreańskich obrony pułku piechoty z 1 Dywizji KRLD, we wschodniej części frontu, artyleria obu dywizji na górę 1211 wystrzeliwała

po 30 000 pocisków dziennie, oznaczało to 3750 pocisków na dywizjon, czyli prawie ośmiokrotnie więcej niż w okresie II wojny światowej. Natomiast 2 Dywizja Piechoty St. Zj. i batalion francuski, nacierające we wrześniu i październiku 1951 r. na pasmo górskie bronione przez pułk piechoty z 204 Dywizji ochotników chińskich, wystrzeliły 697 000 pocisków artyleryjskich, to jest 22 484 dziennie. Oznaczało to 3213 pocisków na dywizjon. W 1952 r. wojska 7 Dywizji Piechoty St. Zj. i 2 Dywizji południowokoreańskiej, wsparte przez 26 dywizjonów artylerii, przez 43 dni /od 14 października do 25 listopada/ atakowały masyw górski położony na północ od miasta Kumhwa. Najcięższe walki toczyły się o zdobycie gór Sangamren i Osenasn bronionych przez 124 Pułk ochotników chińskich. Na obydwie góry artyleria 9 Korpusu St. Zj. wystrzeliła 1,9 mln pocisków, czyli 44 186 w ciągu każdej doby. Ogień artylerii korygowany był z samolotów rozpoznawczych, znajdujących się na wysokości 1000-1600 metrów. W czasie tych działań zaczepnych wspartych silnym ogniem artylerii okazało się, że obrony usytuowane w podziemnych punktach oporu posiadała większą odporność niż nacierające wojska. Niezwykle trudno było zniszczyć obrońców, których chroniła kilkunastometrowa warstwa skał, a także zburzyć ich środki ogniowe, rozmieszczone w kuzamstach górskich. W tej sytuacji artyleryjskie przygotowanie musiało trwać wiele dni, podobnie jak to miało miejsce na froncie francuskim w czasie I wojny światowej. Lokalne natarcie amerykańskie zacierające do poprawienia zarysu linii frontu i przesunięcia przedniego skraju obrony rozpoczynały się siłami kilku batalionów i kończyły po 2-3 tygodniach zaangażowaniem 2-3 dywizji piechoty. Efekty tych działań zaczepnych okazały się znikome, bowiem kończyły się zdobyciem pojedynczych wzgórz i niewielką korektą linii frontu. Natomiast straty nacierających wojsk kształtowały się od 25 do 50% stanu

osobowego. Oznaczało to, że zużycie amunicji i poniesione straty są niewspółmiernie wyższe od uzyskanych rezultatów. Niepowodzenia 8 Armii St.Zj. na froncie skłoniły dowództwo amerykańskie do przyspieszenia rokowań rozejmowych i wyniszczenie gospodarki KRLD zasowanymi nalotami bombowymi.

Ważną rolę usługową na froncie koreańskim spełniały wojska inżynieryjne 8 Armii St.Zj. ze względu na potrzebę odbudowy dróg, mostów na rzekach i strumieniach górskich, zniszczonych przez lotnictwo i powodzie. W czasie ulewnych opadów monsunowych rzeki przybierały gwałtownie. Na przykład rzeka Imjin w miejscu przeprawy w Munsanie miała normalnie 1 metr głębokości, a w ciągu kilkudniowych deezczów jej nurt pogłębiał się do 10 metrów, natomiast szybkość prądu osiągała 5 metrów na sekundę. Przez cały czas wojny saperzy zaopatrywali 8 Armię St.Zj. w wodę źródlaną, budowali lotniska i pozycje obronne, umacniali stanowiska ogniowe artylerii, sypali tysiące ton kamieni w koleiny dróg gruntowych celem ich wzmocnienia, ścinali drzewa do budowy okopów i schronów, przygotowywali dla piechoty bunkry z betonu lub drzewo, chroniące je przed ogniem artylerii i zapewniające znośne warunki mieszkalne w czasie zimy. Wnętrza bunkrów i ziemianek wyściełano materiałem namiotowym, aby zapewnić wodoodporność pomieszczeń. W miesiącach zimowych praca i odpoczynek w namiotach i samochodach sztabowych okazały się niemożliwe ze względu na przenikliwe chłody panujące w górach. Pomieszczenia te okopywano i umacniano workami z piaskiem. Praca saperów ułatwiała na ogół bytowanie żołnierzy w terenie górskim, zapewniała komunikację z zapleczem i usprawniała dowództwo zaopatrzenia. Pod kierunkiem saperów doskonalono obronę czyniąc ją przeciwartyleryjską i ze względu na ustawienie różnorodnych zapór minowych także przeciwpiechotną i przeciwpancerną.

Doświadczenie wojny koreańskiej wykazało, że dowództwo

amerykańskie stosowało barbarzyńskie środki walki w postaci broni bakteriologicznej i chemicznej przeciwko koreańsko-chińskim wojskom frontowym i ludności cywilnej, których nawet Hitler nie odważył się użyć w czasie II wojny światowej. Stosowanie powyższych broni zakazanych konwencjami międzynarodowymi w chwili kiedy stabilizowała się w górach obrona; pozycyjna wojsk koreańsko-chińskich, oparta o umocnienia podziemne, stanowiło naruszenie tych konwencji. Wykorzystanie przez Amerykanów broni masowego rażenia miało zastraszyc naród koreański i osłabić zdolność obronną wojsk ludowych. Jednakże dobrze i na czas zorganizowane przeciwdziałanie przyczyniło się do zerwania planów interwencji i obniżenia skuteczności tych broni.

Koalicyjny charakter wojsk państw kapitalistycznych uczestniczących w wojnie koreańskiej wymagał rozwiązania wielu problemów: politycznych, religijnych, lingwistycznych, szkoleniowych i żywnościowych m.in. : ujednoczenie poziomu wyszkolenia bojowego, wyrugowania odmiennych koncepcji taktycznych. W tym celu na poligonach koreańskich sprawdzono stan wyszkolenia bojowego nowo przybyłych jednostek. Oddziały słabiej wyszkolone i nie wykazujące zadowalającego poziomu gotowości bojowej kierowano do osłony linii komunikacyjnych i walki z partyzantami. Jednocześnie żołnierzy tych intensywnie szkolono na zapleczu, zgodnie z doktryną wojenną USA. Kolejną sprawą stanowiło doskonalenie znajomości języka angielskiego przez dowódców wszystkich szczebli. Językiem oficjalnym w którym wydawano rozkazy był angielski. Problem języka nie został całkowicie rozwiązany, lecz nie stanowił on poważniejszej przeszkody w realizacji zadań bojowych. Potem jeszcze ze względu na trudności językowe, trzeba było przez dłuższy czas kontrolować prawidłowe zrozumienie otrzymanych rozkazów, a także sposób ich

wykonywania na polu walki. Następnie wszystkie cudzoziemskie oddziały przebrano w jednakowe mundury polowe i wyposażono w broń amerykańską. Wymagało to dysponowania różnymi rozmiarami umundurowania i obuwia. Kontyngenty europejskie nosiły w zasadzie ten sam rozmiar umundurowania co Amerykanie. Grecy i Turcy mieli trudności w dopasowaniu butów, ze względu na szerokie stopy. Dla azjatyckich żołnierzy potrzebne były małe rozmiary mundurów i butów. Niezwykle czuły problem stanowiła sprawa tolerancji religijnej oraz dostosowania składu posiłków do tradycji zwyczajowej i wyznaniowej. Jeżeli z większymi lub mniejszymi trudnościami udawało się pogodzić odmienne poglądy religijne i zwyczajowe, to istotny problem stanowiło zapatrzenie żywnościowe. Muzułmańskie wierzenia religijne zakazywały Turkom spożywania wieprzowiny i produktów z tego mięsa. Musiano dostarczać im baraninę, więcej kawy, masła i artykułów korzennych. Z kolei żołnierze hinduscy nie jedli wołowiny, domagali się ryżu, potraw z ryb lub wieprzowiny zaprawianej tartymi korzeniami, herbaty i kawy. Duńczykom i Holendrom brakowało mleka i sera. Brytyjczykom i Francuzom butelki wina lub rumu. Wszyscy Europejczycy pragnęli więcej chleba niż przewidywały amerykańskie normy żywnościowe. Grecy nie lubili fasoli, domagali się oliwy lub olejów roślinnych. Zgranie powyższych kontyngentów wojskowych trwało około 2 miesięcy. Potem wszystkie cudzoziemskie oddziały wojskowe podporządkowano związkom taktycznym 8 Armii St. Zj. Dla przykładu brygadę turecką przydzielono amerykańskiej 2 Dywizji Piechoty. Z dwóch brygad brytyjskich i jednej kanadyjskiej utworzono 1 Dywizję Piechoty Wspólnoty Narodów i podporządkowano ją 1 Korpusowi St. Zj. Inne jednostki w sile do batalionu włączono w skład amerykańskich pułków piechoty.

Dla dowództwa wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie zmierzającego do podboju Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycz-

bej, wojna ta stanowiła poligon, na którym starano się sprawdzić i udoskonalić strukturę organizacyjną dywizji piechoty i sposoby wykorzystania nowego uzbrojenia w. in. : myśliwskich samolotów odrzutowych, które po raz pierwszy zostały użyte w tej wojnie, śmigłowców do wysadzania taktycznych desantów, czołgów średnich M-26 Pershing i ciężkich M-46, 47, 48 Patton, radioelektronicznych urządzeń naprowadzania myśliwców odrzutowych i bombowców w trudnych warunkach meteorologicznych /w okresie deszczów monsunowych, we wgle/ i w nocy. Dotychczasowa organizacja dywizji piechoty @ Armii St. Zj. nie zdała egzaminu na froncie koreańskim, gdyż związki te liczące po 16 000 - 18 000 żołnierzy okazały się za ciężkie i mało ruchliwe w terenie. Natomiast dywizje koreańsko-chińskie posiadające po 7000-10000 żołnierzy były znacznie lżejsze w porównaniu z amerykańskimi i lepiej przygotowane do działań obronnych i zaczepnych w górach. Doskonalenie struktury organizacyjnej amerykańskiej dywizji piechoty polegało na zlikwidowaniu szczebla pułku i wypróbowaniu w warunkach bojowych nowego składu związku taktycznego. Zamiast dotychczasowych trzech pułków nowa dywizja posiadała pięć samodzielnych wzmocnionych batalionowych grup bojowych, w składzie: batalionu piechoty, dywizjonu artylerii i kompanii czołgów. Według opinii amerykańskich w udoskonalonej strukturze dywizja stała się bardziej manewrowa, a batalionowe grupy bojowe - uszczelnionymi jednostkami. Tego typu dywizje nadawały się najlepiej do działań bojowych w przyszłej wojnie jądrowej.

Z wojny koreańskiej wyciągnięto zasadniczy wniosek, mówiący że w przyszłości Stany Zjednoczone są w stanie prowadzić wojny konwencjonalne, lecz przed ich rozpoczęciem należy wszystkie związki taktyczne przeszkolić do walki w nocy i w terenie lesiastogórzyście. Na podstawie doświadczeń koreańskich amerykańskie dywizje piechoty wzmocnione dodatkowo pododdziałami artylerii prze-

ciwlotniczej i przeciwpancernej. Także Połączony Komitet Szefów Sztabów USA uwzględniając wnioski z tej wojny zmienił wiele zasad w amerykańskiej teorii wojennej i zaakceptował doktrynę "zbalansowania /równowagi/ sił", przewidującą prowadzenie wojny połączonym wysiłkiem wojsk lądowych, lotniczych i morskich. W przyszłości nie zamierzano uprzywilejowywać lotnictwa, jak to miało miejsce w Korei, któremu powierzono zadanie rozstrzygnięcia wojny, a pozostałym rodzajom sił zbrojnych, spełnienie roli pomocniczej.

#### ZAKOŃCZENIE

Agresja USA na KRLD stanowiła konsekwencję polityki imperializmu amerykańskiego, zmierzającego przez podbój Korei Północnej do osłabienia obozu socjalistycznego oraz zagrożenia ZSRR i ChRL dodatkowymi bazami wojskowymi. Napaśnik starał się uzyskać zwycięstwo przez masowe naloty lotnictwa, stosowanie napalmu oraz broni bakteriologicznej i chemicznej, a więc najbardziej brutalnymi metodami prowadzenia wojny. Perspektywa rozszerzenia wpływów USA na Półwysep Koreański, aż do rzek Jalu i Tu-moń zwiększała niebezpieczeństwo wobec ChRL i ZSRR. Stąd też interwencja ochotników chińskich w obronie KRLD oraz pomoc materialna ze strony ZSRR i państw obozu socjalistycznego, stanowiły w zaistniałej sytuacji słuszne posunięcie polityczne. Bez tej pomocy nie można było myśleć o zwycięstwie. W konsekwencji naród koreański i jego armia odparły zbrojny najazd agresorów oraz obroniły wolność i niepodległość swego kraju. Wyniki wojny koreańskiej przekonały narody Azji, że minęły już czasy kiedy armie państw kapitalistycznych mogły bezkarnie podbijać i grabić słabe kraje. Uzyskane zwycięstwo stanowiło realny wkład KRLD w dzieło zachowania pokoju oraz stało się natchnieniem dla wielu milionów ludzi ży-

jących na Półwyspie Indochińskim i kontynencie afrykańskim do walki o wyzwolenie narodowe.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny przywódca Korei Północnej - marsezałek Kim Ir-sen nakreślił dwa główne kierunki działania partii, rządu i narodu. Cel ekonomiczny - to odbudowa i rekonstrukcja kraju. Cel polityczny - pokojowe zjednoczenie Korei. Natomiast prezydent Korei Południowej Li Syn-man trwał nieugięcie w przekonaniu, że tylko zwycięstwo wojskowe może ostatecznie rozwiązać kwestię polityczną Korei.

Na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji w Berlinie, na początku 1954 r. uzgodniono, że utworzenie pokojowymi środkami zjednoczonej i niepodległej Korei stanowiłoby ważny czynnik, redukujący napięcie międzynarodowe i przywracający pokój w Azji.

Konferencja polityczna w sprawie Korei rozpoczęła się 26 kwietnia 1954 r. w Genewie i trwała do 15 czerwca 1954 r. Stronę amerykańską reprezentowali ministrowie spraw zagranicznych: USA, Korei Południowej i przedstawiciele krajów, których kontyngenty wojskowe uczestniczyły w wojnie koreańskiej, w składzie 8 Armii St. Zj. W delegacji obozu socjalistycznego znajdowali się ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, KRLD i ChRL. W czasie obrad przedstawiciel ZSRR - minister Mołotow - określił interwencję Narodów Zjednoczonych w Korei jako serię bezprawnych działań mających na celu osłonięcie agresji amerykańskiej. Twierdził on, że Narody Zjednoczone przekształciły się w stronę wojującą w Korei i dlatego ONZ nie jest uprawniona do rokowań jako bezstronne ciało międzynarodowe i nie może obiektywnie wykonywać funkcji uregulowania problemu koreańskiego. Strona ludowa wysuwała formułę, aby samym Koreańczykom pozwolić rozwiązać ich problemy bez ingerencji obcej.

Minister spraw zagranicznych ChRL Czou-En-lai proponował utworzenie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych do nadzorowania ogólnokoreańskich wyborów. Komisja ta miała składać się z równej ilości przedstawicieli państw kapitalistycznych i socjalistycznych oraz funkcjonować na zasadzie jednomyślności. Strona amerykańska obawiała się tej komisji ze względu na możliwość weta przez grupę państw socjalistycznych.

Delegacja południowokoreańska reprezentująca interesy obozu kapitalistycznego proponowała przeprowadzenie wyborów w całej Korei pod nadzorem ONZ, na zasadzie tajnego głosowania. Ilość przedstawicieli we wspólnym parlamencie winna być podzielona w dokładnej proporcji do liczby ludności obu państw. Konstytucja południowokoreańska pozostać w mocy. Ogólnokoreańskie ciało ustawodawcze zbierze się w Seulu bezpośrednio po wyborach. Z kolei chińskie oddziały wojskowe zostaną wycofane z Korei na miesiąc przed datą wyborów, natomiast siły Narodów Zjednoczonych /8 Armia St.Zj. i kontyngenty wojskowe państw kapitalistycznych/ pozostać do czasu przejęcia przez ogólnokoreański rząd całkowitej władzy i uznania go przez ONZ.

Był to punkt widzenia grozący unicestwieniem administracji ludowej i zacierający do wprowadzenia systemu kapitalistycznego pod nadzorem wojsk amerykańskich i ich sojuszników. Dlatego też propozycje te nie były możliwe do zaakceptowania przez stronę ludową. Analogicznie, postulaty KRLD, ChRL i ZSRR blokowane były przez przedstawicieli świata kapitalistycznego. W konsekwencji oba państwa koreańskie pozostały z ich problemami gospodarczymi i trudnościami w zakresie odbudowy kraju..

W 1958 r. oddziały ochotników chińskich ewakuowały się do ChRL, a z Korei Południowej wycofały się kontyngenty wojskowe 15 państw i główne siły 8 Armii St.Zj., w wyjątku 2 i 7 Dywizji

Piechoty St. Zj. oraz niektórych jednostek lotniczych stacjonujących nadal na ziemi koreańskiej.

W pokojowym uregulowaniu konfliktu koreańskiego aktywnie uczestniczyli także polscy dyplomaci. Na forum ONZ przedstawiciele naszego kraju domagali się przerwania toczącej się wojny i pokojowego zjednoczenia narodu koreańskiego, w jedno demokratyczne państwo, a także brali udział w dwóch międzynarodowych komisjach: repatriacji jeńców wojennych i nadzoru rozejmu. W skład Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, będącej pod przewodnictwem Indii wchodziła także Polska. W skład Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, będącej pod przewodnictwem Indii wchodziła także Polska, Szwajcarii i Szwecji. Czuwała ona nad prawidłowym przebiegiem wymiany jeńców, zgodnie z prawem międzynarodowym i dwustronnym porozumieniem stron walczących. Po zakończeniu wymiany jeńców, w dniu 21 lutego 1954r. Komisja ta została rozwiązana.

Inaczej przedstawiała się działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych /powołanej z reprezentantów tych samych państw, z wyjątkiem Indii/, która 1 sierpnia 1953 r. przystąpiła do pracy w Panmunjonie. Z komisji tej wydzielono 20 czteroosobowych grup inspekcyjnych /10 stałych i 10 ruchomych/, które rozmieszczono w 10 portach i miastach obu państw koreańskich, z zadaniem obserwacji i inspekcji oraz uniemożliwienia napływu uzbrojenia i sprzętu wojskowego do Korei. Ruchome grupy inspekcyjne kontrolowały stacje kolejowe, lotniska i składki zaopatrzenia. W 1956 r. na skutek sprzeciwu strony amerykańskiej, zawieszona została działalność grup inspekcyjnych i ograniczona do kontroli przesyłanych sprawozdań, dotyczących wymiany żołnierzy, a także do roli obserwatora. Tego rodzaju działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych jest nadal kontynuowana. Na przestrzeni minionych 30 lat, nad przestrzeganiem rozejmu i zachowaniem pokoju w Korei pracowało łącznie 1005 przedstawicieli Polaki.

Zawieszenie broni stało się stanem trwałym. Na linii demarkacyjnej wytyczonej w 1953 r. utrzymuje się nadal ognisko napięcia, spowodowane niewycofaniem z Korei Południowej reszty wojsk amerykańskich występujących w dalszym ciągu pod flagą ONZ.



ASG WP nr 1866/WW

